

Korzystnie sprzedasz swój stary odbiornik przy kupnie słynnej superheterodyny **PHILIPS 525 A**

Nr. 50 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 20 lutego 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 256-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Hitlerowcy śląscy działali w Łodzi

Po aresztowaniach w Katowicach zdemaskowana została

ANTYPAŃSTWOWA AKCJA ORGANIZACJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ

Katowicki koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wrażenie wywołane dokonaniem przez władze bezpieczeństwa aresztowaniami wśród działaczy hitlerowskich na terenie województwa śląskiego jest bardzo silne.

Dokonane aresztowania ZDEMASKOWAŁY ISTNIENIE OBOZU IRREDENTY NIEMIECKIEJ NA ŚLASKU.

Obóz ten grupował się w „Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterbewegung“ (NSDAB).

Pomimo krótkiego okresu pracy, organizacja ta zarejestrowała ponad 4 tys. członków wśród rzemieślników, drobnych urzędników prywatnych i bezrobotnych robotników.

Kierownictwo zdemaskowane, nielegalnego obozu, przybrało celowo nazwę nie partii, ale ruchu, aby odwrócić uwagę od uznanej przez władze za legalną partii narodowo-socjalistycznej niemieckiej.

Z pośród kilkudziesięciu osób aresztowanych w województwie połowa przypada na miasto Katowice. Akcja t. zw. ruchu narodowo-socjalistycznego MIAŁA WYBITNIE ANTYPOLSKI CHARAKTER i pozostawała w łączności z działalnością odrodzonej pod kierunkiem narod.-socjalistycznej organizacji „Ostmarkenvereinu“, który nosi obecnie nazwę „Bund Deutscher Osten“, działając pod tą nazwą na całym Śląsku Opolskim.

Nie wlega wątpliwości, że śledztwo prowadzone w Katowicach STWIERDZI ŁĄCZNOŚĆ ZDEMASKOWANEJ ORGANIZACJI Z CZYNNIKAMI ZAGRANICZNYMI.

Te zakordonowane, w pobliżu granicy ulokowane, organizacje nie były ostatnią instancją, a tylko pośrednikiem pomiędzy kierownictwem tajnej organizacji na terenie Polski, a ośrodkiem partyjno-politycznym, którego siedziba mieści się da-

teko na zachód od Śląska.

Ujawnione dane stają się podstawą aktu oskarżenia, który potwierdził w całej rozciągłości ZAMIARY ANTYPANSTWOWE WYTAJNEJ ORGANIZACJI NIEMIECKIEJ.

Nie brak tam dowodów, że z województwa śląskiego działała ta organizacja przesuwała się na teren b. Kongresówki DO KOLONJI NIEMIECKIEJ W ŁODZI, a nawet bezpośrednio w sąsiedztwie Warszawy.

Nie pałki i petardy, lecz emigracja

Rząd Rzeczypospolitej ma się postarać o zwiększenie ilości certyfikatów do Palestyny

Senator Rostworowski o konieczności wyzyskania innych terenów dla osiedlenia żydów polskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej senatu w dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych zabrał głos sen. Rostworowski, który oświadczył m. in. co następuje:

— Pragnę poruszyć jeszcze jeden problem, który jest powodem przepracowania naszej polityki — problem żydowski. Problem ten staje się coraz bardziej ostry i nie ma widoków, żeby ta jego ostrość mogła się zmniejszyć, dlatego, że ilość żydów w Polsce jest za wielka, a kierunek naszego życia społecznego i gospodarczego musi iść w kierunku rozwoju spółdzielczości, zmniejszenia ilości pośredników, tak, że grunt dla zatrudnienia masy żydów w Polsce usuwa się im z pod nóg.

Pomijam to, że pewne grupy polityczne z tego ciężkiego dla państwa problemu zrobiły sobie odskocznice polityczną, ordynarny geszt. Nie stoję na gruncie antysemickim. Potępiam jak najostrzej wszystkie antysemickie wybrzydki, znajduję, że one prowadzą do zdziwienia, obniżenia naszej kultury, nie dają i nie mogą dać żadnych rezultatów. Znajduję, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą postawił b. poseł Gruenbaum, mówiąc, że w Polsce jest o milion żydów za wiele... Dla nas nie

pozostaje nic innego jak popieranie, rozwijanie prac najistotniejszych w kierunku emigracji żydowskiej. Jestem pod tym względem zupełnie pewny, że resort p. ministra spraw wewnętrznych robi wszystko, ażeby w tym kierunku oddziaływać. Jedynym ujęciem tej emigracji żydowskiej jest Palestyna. Myślimy już w roku 1935 doszli do tego, że właściwie cały przyrost naturalny został z pewną minimalną nadwyżką zaabsorbowany przez emigrację żydowską. Nie jest to zmniejszeniem tego miliona, ale jest to już poważny prąd, który w ciągu szeregu lat może wywołać normalniejszy stosunek ludności żydowskiej do reszty ludności.

Możliwość emigracji do Palesty-

ny zależy od polityki brytyjskiej jako mandatarjusza, a ta polityka jest w najwyższym stopniu koniunkturalna. W tej chwili w związku z wojną włosko-abisyńską, zaburzeniami w Syrii, Egipcie itd. jest wyraźna tendencja do zmniejszenia emigracji. Tutaj musimy walczyć z pewnością bardzo poważnymi przeciwnościami, które już wykraczają poza resort ministerstwa spr. wewn., a stają się dziedziną, którą musi się zająć cały rząd. — Rząd musi przyjąć jako program popieranie, formowanie, walkę o możliwość emigracji żydowskiej. Już w tym roku sytuacja wygląda bez porównania gorzej. Tej liczby emigrantów, którą byliśmy w stanie wywieźć w 1935 r., nie da się utrzymać. To jest pro-

blem, wymagający akcji dyplomatycznej. O tem świadczą cyfry. Ilość żądanych przez emigrantów żydowskich certyfikatów jest bez porównania wyższa od ilości certyfikatów, przyznawanych przez rząd angielski. — Dlatego musimy walczyć o stosunek ilościowy certyfikatów, który powinien być u nas wyższy w stosunku do innych państw, które ten sam problem posiadają. My — państwo o największym skupieniu żydów, (3 i pół miliona, kiedy Niemcy mają wszystkiego 600 tysięcy) mamy 970 certyfikatów, czyli trzecią część wszystkich certyfikatów. Zdaje mi się, że jeżeli rząd na apel ministra spraw wewnętrznych i naszej komisji uzna ten problem za jeden z bardzo waż-

nych na tym odcinku, to wspólnie z min. spraw zagranicznych w drodze dyplomatycznej, mając podstawę tak sprawiedliwą, jak procent ilościowy żydów w porównaniu do innych krajów, zdoła wywalczyć większy procent certyfikatów.

Czy mamy się jedynie ograniczyć do emigracji palestyńskiej, czy rząd nie powinien wykazywać również inicjatywę w wyzyskaniu innych terenów, wejść w kontakt z wielkimi, kapitalistycznymi organizacjami żydowskimi na terenie międzynarodowym, o tem sądzić nie mogę, ale jeżeli czytam w pismach, że żydzi amerykańscy złożyli 10 milionów dolarów na emigrację żydów niemieckich, a żydzi angielscy dali na ten cel 5 milionów, to zdaje mi się, że może i na tym terenie współpraca z temi wielkimi organizacjami sjonistycznymi byłaby wskazana. Może udałoby się wspólnie uzyskać jakiś teren, któryby sprawił, że nie byłibyśmy tak uzależnieni od polityki angielskiej w Palestynie, która na najbliższy przynajmniej czas, nie wróży emigracji żydowskiej poważniejszych sukcesów.

To jest problem, który musi wziąć w ręce rząd, a społeczeństwo musi zrozumieć, że to jest jedynie konstruktywny w problemie żydowskim program, dlatego, że wtedy będzie można łatwiej odwrócić elementy gorsze od pałk i tłuczenia szyb.

General Goering w Warszawie

Po złożeniu wizyt p. Prezydentowi, p. premierowi i min. Beckowi wyjechał do Białowieży

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy premier pruski gen. Goering wraz z małżonką.

Gen. Goering złożył zaraz po przyjeździe wizytę p. Prezyden-

towi Rzplitej, premierowi Kościłkowskiemu i min. Beckowi. Po czym w towarzystwie p. Polockiego i gen. Fabrycego odjechał do Białowieży na wielkie polowanie.

P. Goeringowa została w Warszawie pod opieką p. Molt-

kowej, żony ambasadora Niemiec. Polowanie, w którym weźmie udział gen. Goering ma mieć charakter najzupełniej prywatny, w przeciwieństwie do oficjalnych polowań, które odbyły się w dn. od 14 do 18 bież. mies.

Marsz demokracji

Zdumiewające, nigdzie na świecie, a najmäiej w samej Hiszpanji oczekiwane zwycięstwo wyborcze lewicy, musi być wzięte jako oznaka bardzo powszechnego zjawiska. Właśnie dlatego, że przy wyborach do koryzów decydujące były nietylko ważne sprawy wewnętrznie - polityczne, lecz raczej fronty: demokracja i republika, czy dyktatura i monarchja, przeciwstawione sobie z całą ostrością i wyrazistością, znaczenie zwycięstwa wyborczego lewicy wykracza poza granice półwyspu Iberyjskiego. Naród hiszpański wygrał batalję na rzecz demokracji, a zwycięstwo to wskazuje na nowo, że ta forma państwowa, tyle razy w Europie potępiana i skazywana na śmierć, na nowo dochodzi do głosu. Zamiast powszechnie spodziewanej nowej poważnej klęski, wybory hiszpańskie dały dowód, że demokracja znajduje się w trakcie zwycięskiego marszu.

Niespodzianka ta zrobiła prawie wszędzie piorunujące wrażenie. A jednak nie jest ono niesprawiedliwe. Bowiem w ostatnich czasach mieliśmy więcej, niż jeden dowód, że powszechna tendencja polityczna społeczeństw idzie szerokim frontem na lewo. Król grecki po swym powrocie na tron bynajmniej nie utrzymał w mocy dyktatury Kondylisa: od pierwszej chwili zainicjował kierunek parlamentarnej i demokratycznej monarchji, której główną podporą jest dziś zdecydowanie demokratyczna partja wenzelistów. Wybory w Angiji skoczyły się coprawda większością konserwatywną, ale jedynie system wyborczy dał prawicy tak wielką liczbę miejsc w parlamencie; liczba głosów, oddanych na lewicę, była zaledwie o 15 proc. mniejsza. Zbliżające się wybory we Francji odbędą się pod rządami zdecydowanie lewicowego gabinetu; lewica po zamachu na Leona Bluma zdobyła doskonały start wyborczy, znalazła to swój wyraz w manifestacji, dla której wyległo na ulicę pół miliona ludzi. Prawie nie można wątpić, że następną izbą francuska wykaże znaczny wzrost partji lewicowej.

Ten zdecydowanie lewicowy nastrój mas znajduje swój wyraz wszędzie tam, gdzie nie jest wywierany żaden nacisk przy oddawaniu głosów. Najbardziej charakterystyczną cechą walki wyborczej w Hiszpanji była właśnie absolutna wolność przekonań i propagandy. Okazało się, przylem, że wcale nie muszą zwyciężać najczęściej krzyżacy: w Hiszpanji zwyciężyła partja, która jedyną posiadała konkretny program.

Do tego dochodzi jeszcze jeden moment: wszyscy ci prorocy, którzy przepowiadali zwycięstwo prawicy (a kto tego właściwie nie czynił?) zapomnieli o jednem: Hiszpanja należy do państw śródziemnomorskich. A właśnie w sferze morza Śródziemnego istnieje bardzo silne poczucie niebezpieczeństwa dyktatury od chwili rozpoczęcia wojny włosko - abisyńskiej. Mussolini, twórca faszyzmu, jest dziś tym, który najbardziej zagraża własnemu systemowi rządzenia. Wybory hiszpańskie są jedynie reflekszem zmierzchu dyktatury, który zaczyna się wyrażać nieznacznie w Europie.

Pod tym względem charakterystyczny jest również dla nastrojów w Polsce głos prof. Lempińskiego, którego nie można postrzącać o sympatje lewicowe.

Plaże on w orszanie Lewiatana w „Kurjerze Polskim”:
„Jednym z zadań, które postawił sobie rząd obecny, jest na pewno wzmocnienie kontaktów z społeczeństwem. Temu celowi służyć mia-

ŁOWY DYPLOMATYCZNE W BIAŁOWIEŻY
Na najlepsze ze wszystkich dotychczasowych polowań reprezentacyjnych

W warszawskim „Kurjerze Porannym” znajdujemy następujące wrażenia z polowania dyplomatycznego w Puszczy Białowieskiej:

Tegoroczne polowanie w Puszczy Białowieskiej, urządzone przez Pana Prezydenta Rzplitej dla członków rządu i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego jest najlepszem ze wszystkich dotychczasowych polowań reprezentacyjnych. Wyniki pierwszego turnusu są świetne. W ciągu dwóch dni myśliwi osiągnęli świetne trofea, mając na rozkłada 61 dzików i 2 lisy.

Pierwszy dzień łowów rozpoczęto przy pięknej pogodzie. Nad całą Białowieżą panuje typowy spokój puszczy. Mróz lekki, kilkunastopniowy. O świcie, na udekorowanym zielenią i flagami podjeździe kilka osób oczekuje nadejścia pociągu. Jest mrok. W oddali, poprzez zasnieżone pola, ciągnie się wspaniała ściana lasu.

O godz. 5,04 przed skromnym budynkiem stacji Białowieża — Pałac zajeżdża pociąg i zatrzymuje się przed bramą podjazdową. O godz. 6,25 przenikliwy głos puchki myśliwskiej, od-

granej przed pociągłem, w pałacu i w domu myśliwskim ożywia senny spokój Białowieży. W głębi parku, we wszystkich oknach pałacu Pana Prezydenta zapalają się światła. Na podjeździe niezmierny ruch. Widzimy tu wojewodę białostockiego, gen. Paławskiego, spacerującego ze swym sekretarzem, oraz naczb. Baya i komisarza Czyniowskiego. Kierownik pociągu, mjr. Gębalski z warszawskiego zamku królewskiego, rozkazuje program polowania.

Wreszcie otwierają się drzwi wagonów i na podjazd wychodzą goście. Wszyscy w strojach myśliwskich. Prezydent W. M. Gdańska Greiser, uzbrojony w dwie flinty, zatrzymuje się przez dłuższy czas przed bramą podjazdu, rozmawiając po polsku. Jest również prem. Zyndramkościński, amb. Francji, Noel, poseł austriacki, Hoffinger, min. Papee, min. sprawiedliwości Michałowski, szef protokółu dipl., Romer, dyrektor kancelarji cywilnej, Świeżawski, dowódca O. K. I., gen. Trojanowski, b. premjer Janusz Jędrzejewicz. Po opuszczeniu wagonów myśliwi schodzą z podjazdu, wsiadają do samochodów i odjeżdżają do pałacu P. Prezydenta na śniadanie.

Wyjazd na polowanie odbył się punktualnie o godz. 8. Myśliwi udali się samochodami szosą hajnowską do drogi narewskiej i dalej, do linii granicznej oddziału 218. Tu przesiedli się na oczekujące furmanki i dojechali do stanowisk pierwszego miotu.

Folwanie na dzika

Na olbrzymiej przestrzeni Puszczy Białowieskiej, obejmującej 128,921 ha, wśród gestwin leśnych, pełnych jeszcze dzikiego zwierza, niełatwo byłoby myśliwemu upolować dzikę, bez odpowiedniej organizacji łowów. Największą rolę poza sprzyjającą pogodą odgrywa tu sprawna naganka, której zadaniem jest kierować bieg zwierzyny. Sprawa nie jest łatwa i odbywać się musi zgodnie z pewnymi warunkami atmosferycznymi, gdyż dzik niechętnie idzie pod wiatr.

Sposób naganki jest prosty i nie pozbawiony swoistego uroku. Szczególnie pięknie wygląda naganka przed świtem i o zmierzchu, gdy w mroku puszczy sunie potężną lawą dwieście osób, uzbrojonych w pionące lucywy i barwne chorągiewki, pędzą dzika na stanowiska myśliwych. Naganka odbywa się przeważnie na terenie jednego klm. kw., o sznurowanym w ten sposób, aby zwierzynie uniemożliwić bieg w bok.

W pierwszym dniu polowania zdarzył się charakterystyczny wypadek, ilustrujący znaczenie naganki. Na linii granicznej wyznaczono 22 stanowiska. Od chwili, jak dano sygnał, „naganka rusza“, myśliwi zajęli stanowiska, oczekując zwierzyny. Naganka zaczęła marsz w odległości 3 klm. Przeszła dwa klm. — z pionącami lucywami i z wrząwą trąbek myśliwskich, ale nie stęty, nie padł ani jeden strzał. Zwierzyna nie wychodziła na myśliwych. Zapanowała konsternacja. Dopiero gdy naganka przeszła dalsze 300 metrów, nagle, rozległa się gwałtowna kanonada strzałów. Do sukcesów tego dnia należą dwa t. zw. mioty odwrócone, które dały razem 24 dziki.

Jeleń samobójca

Drugi dzień polowania odbył się na terenach nadleśnictwa Zwierzyniec i Hajnowka. Linję myśliwską wyznaczono przy t. zw. Grubolipnej. Wynik, mimo lekkiej zadymki w godzinach przedpołudniowych, wypadł bardzo pomyślnie. Do 31 dzików zwiezionych poprzedniego dnia na dziedzińcu pałacu przywieziono 30 dzików, dwa lisy i jednego młodego „beziemiennego“ jelenka, który padł ofiarą mimo wolnego samobójstwa. Podczas wrzawy myśliwskiej przerażony jeleń wypadł z krzaków, rzucając się do ucieczki i przejął ty śmiertelną trwożą uderzył się o drzewo, ginąc na miejscu.

Wyjazd gości

Sztreka, jest to uroczysty rozkład zwierzyny, zakończenie polowania. Przed frontem pałacu P. Prezydenta ułożono upolowa-

ną zwierzynę. Przy każdym zwierzęciu jest tabliczka z nazwiskiem myśliwego. W chwili rozpoczęcia „sztreki“ zapalają się olbrzymie pochodnie. Z pałacu wychodzi P. Prezydent na czele myśliwych. 10 trębaczów gra fanfary i następnie: „Jutrzenkę“, „Dzika“, „Lisa“, „Św. Huberta“, „Przyjemność polowania“ i „Marsza“.

Goście oglądają zwierzynę. Niektórzy mówią o rzadkim doświadczeniu Pana Prezydenta.

Drugie polowanie

W poniedziałek, 17 bm. w Białowieży rozpoczął się drugi turnus polowania, w którym wzięli udział m. in. poseł rumuński, minister Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego, prof. Świętosławski, generałowie: Sosnkowski, Piskor, Głuchowski, Fabrycy, Skotnicki, Kardjan-Zamorski i przydent m. Warszawy Starzyński. Polowanie odbywa się na terenie nadleśnictwa.

P. Prezydentowa na nartach

Po zakończeniu pierwszego okresu polowań p. Prezydent R. P. odbywał dłuższe spacerwy. P. Prezydentowa zaś zażywała jazdy na nartach.

O godz. 3 po poł. zgłosiła się do pałacu delegacja, w której skład wchodziłi wszyscy radni gminy Białowieża z wójtą Warkowiczem na czele. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi dyplom honorowego obywatelstwa Białowieży. Obywatelstwo to nadano p. Prezydentowi ze względu na to, iż wznowił on w Białowieży polekie tradycje łowieckie i stale interesował się opieką nad puszcza Białowieską. P. Prezydent podziękował delegację, poczem zaprosił wszystkich radnych na lampkę wina, spędzając z nimi dłuższy czas na rozmowie i interesując się potrzebami Białowieży.

Rada gminna nadała również obywatelstwo honorowe p. premierowi Kościłkowskiemu, oraz dyrektorowi Muzeum-Parku Narodowego, inż. Karpińskiemu, zasłużonemu w dziedzinie naukowych badań nad puszcza.



Nie zapomnieliśmy „Bocznej ulicy“
Pamiętamy „Zaledwie wczoraj“
i oto znów arcydzieło reż. Johna M. STANLA, w którym

IRENA DUNNE

genjalna artystka dramatyczna wruszy do łez przeżyteami kochającej kobiety w filmie pt.

Za chwilę szczęścia
W. rótte
BIALTO

UWAGA! Na całym świecie obraz ten uznany został jako wysoce artystyczny.

ła przedewszystkiem nowa konstrukcja ciał parlamentarnych, a pierwszym pociągnięciem „pedagogicznym“ obozu rządowego w tej dziedzinie było rozwiązanie B. B. W. R. Może polityczni pedagodzy uważali ten system jako pewną próbę przejściową do przygotowania w Polsce gruntu pod rządy demokratyczne. Nie brak bowiem poważnych myślicieli politycznych, którzy uważają, że Polska ma rządy demokratyczne nie za sobą, lecz dopiero przed sobą.“ (J)

Królowie Banku Francji

Utytułowani potentaci wolą występować anonimowo

PARYŻ, w lutym.
Rok 1935 przyniósł ze sobą zjawisko, które jest jedyne w dziejach Banque de France: liczba akcjonariuszy zmniejszyła się o 721 i tylko grupa akcjonariuszy, posiadających więcej niż 100 akcji, zwiększyła się. Jednym z tych wielkich akcjonariuszy jest sam Monsieur Tannery, generalny gubernator banku. Ciekawy więc będzie przebieg walnego zebrańia, na którym ogłoszone będzie sprawozdanie o jednym z najcięższych okresów finansowych Francji. Walne zebranie Banque de France odbywa się na Rue de la Vrillere w „Galerie Dorre“, zbudowanej ongiś przez Man sarda dla nieślubnego syna Ludwika XIV. Z pośród 40,947 właścicieli akcji, zapisanych w księgach Banque de France, zjawia się jednak tylko 200, a więc jeden na tyście: 84 z pośród 200 posiadaczy ponad 100 akcji i 116 z pośród posiadaczy więcej niż 50 akcji. A więc wedle kursu każdy z uprawnionych do udziału w zebraniu musi posiadać przeszło pół miliona franków, — ale

tych dwustu reprezentuje tylko 15 proc. kapitału akcyjnego.
Na liście obecności figurują przede wszystkim przastare tytuły szlacheckie: hrabiowie Pourteles, Contade, Reinach, Remusat, Ribes, Miramont, Jumilhac, markizowie de l'Aigle, książęta Montholm, Alubera, baronowie: Chaudronx de Courcel, Baudon de Mony. Podobnie jak w rodzinach tych dziedzinny jest tytuł szlachecki, podobnie dziedziczy się pakiet akcji, niedozwolony do sprzedaży jak majorat, już od przeszło 100 lat.
Rzeczywistymi królami banku, t. zw. „Regentami“ są jednak trzy Hottingerowie, jeden Rotszyld, jeden de Neuffize, jeden Darbley i jeden Tinnardon. Oczywiście liście „wielkich“ nazwisk nie jest jeszcze w ten sposób wyczerpana, ale reszta zjawia się nie w własnem imieniu. W ostatnich latach, gdy akcje banku spadły z 22,000 na 9,000 przeszło wśród wielkich posiadaczy w zwyczaj odstępowania ich pakietów swym przedsiębiorstwom, tak że naprzykład do Wendelowie zja-

wiają się nie we własnem imieniu, markiz de Vegus zjawia się jako przedstawiciel towarzystwa kanatu Sueskiego i t. p. Na liście obecności figurują w sumie 62 przedsiębiorstwa i z historii kształtowania się majątków we Francji wynika w ten sposób, że akcjonariusze Banque de France życzą sobie występować anonimowo.
Banque de France utrzymał w roku 1935 kurs franka; stoczył tę bitwę i jest gotów do dalszych walk, ogłaszając jednocześnie listę strat: o 16 miliardów w złocie zmniejszyły się zapasy Banque de France, który pomimo to posiada w swych słynnych tajemniczych piwnicach wciąż jeszcze pięta część całego złota na świecie; obecnie buduje nowe piwnice na przechowanie kruszczy.
Lud francuski mówi ohenie o „200 rodach rządzących Francją“. Przez szczegłany zbieg okoliczności na walnem zebraniu było 200 akcji nariuszy. 200 królów w „Galerie Dorre“, których same nazwiska są już symboliczne.
R. M. P.

Dlaczego Łódź nie dostała zamówień na sukno mundurowe dla armii?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wobec zmian wprowadzonych w umundurowaniu wojskowym, większe zamówienia dla fabryk włókienniczych materiałów trykotażowych będą rozdzielone w

drodze przetargu przez intendurę na sumę 4 milj. zł. — Znaczną część zamówienia na sukno otrzymały już fabryki włókiennicze w Białymstoku, wyrabiające sukno mundurowe. Zamówienie to umożliwi zatrudnienie około 5 tysięcy robotni-

ków. Dodać należy, że ostatnie zmiany w umundurowaniu wycofują całkowicie z obiegu f. zw. gabardinę. Noszenie płaszczy gabardynowych w wojsku będzie zakazane.

Posel Pragier

opuszcza dziś więzienia

WARSZAWA, 19 lutego, — (PAT). Na wniosek min. sprawiedliwości pan Prezydent Rzeczypospolitej darował resztę nieodcierpianej kary b. posłowi adw. Pragierowi, przywrócił mu utracone prawa oraz darował skutki kary przez skreślenie z rejestrów skazanych wzmianki o wyroku.

W czwartek, 20 b. m. adw. Pragier zostanie zwolniony z więzienia.

Wicemarszałek Wl. Byrka na czele komisji do badania gospodarki przedsiębiorstw państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiedziana nominacja prezesa komisji do badania gospodarki przedsiębiorstw państwowych nastąpiła wczoraj. Przewodniczącym został mianowany wicemarszałek sejmu poseł Władysław Byrka. Mianowa-

nie członków komisji nastąpi dopiero w najbliższym czasie. Komitet ekonomiczny ministrów ustali i ogłosi listę przedsięwzięć państwowych, w których gospodarka poddana będzie badaniu komisji, oraz kolejność, w której badania mają być przeprowadzone.

Va banque min. Poniatowskiego

Minister rolnictwa związał ze sprawą lasów kwestję zaufania

Pos. Wierzbicki stanął w obronie „nadmiernie rozbudowanego” przemysłu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyskusja sejmowa nad budżetem ministerstwa rolnictwa ścigała uwagę posłów oraz prasy nie tylko ze względu na ciężki stan rolnictwa, ale na kulisy walk, toczonych o lasy państwowe.

Wiadomo bowiem, że przebieg dyskusji nie wyjaśni sytuacji, nie przyczyni się do ulżenia doli rolników, dyskusja zaś nad lasami państwowymi związana jest już z epopeją listów otwartych i listów zamkniętych między p. marszałkiem sejmu a ministrem rolnictwa.

Padły zarzuty o „święstwach i złodziejstwach”, postawiony został wniosek, kwestjonujący gospodarke lasów państwowych.

Zabrał więc głos p. minister rolnictwa Poniatowski i wygłosił przemówienie, obrazujące dość poetycznie sytuację wsi. Słowa jego, mimo, iż umie on pociągnąć słuchaczy, nie skupiły tak uwagi posłów, jak dalsze ustępy, dotyczące gospodarki lasów państwowych. P. minister zresztą przemawia już po raz piąty i snuje intymnie ciągle tę samą myśl, że z biegiem czasu, przy nakładzie pracy, uda się w Polsce rozwiązać zagadnienia rolne.

Gdy słucha się przemówienia p. ministra, wywodów na temat pamiętników chłopca, dnia i słońca, które świeci polskiej rzeczywistości, którą umiemy w świetle dnia urobić jak nas na to stać — ma się wrażenie, że snuje myśl bohater „Przedwiośnia”, Gajowiec.

P. minister Poniatowski nie jest samotny w tym rządzie. — Siedzi on w gronie rozmaitych Gajowców, płynnie malujących obraz przysięgi Polski, umiających dobrać słowa piękne, tuzszować balsamem dobranych wyrazów rzeczywistość polską.

Gdy jednak p. minister rolnictwa przeszedł do spraw lasów państwowych, przestał marzyć, intymnie opowiadać i użył innych tonów. Były aluzje pod adresem p. marszałka sejm-

mu z przyznaniem mu zdolności interpretatorskich.

P. minister Poniatowski związał sprawę lasów państwowych z kwestją zaufania dla siebie, domagał się więc zaufania od sejmu, który ciężko się trudzi, by zdobyć zaufanie społeczeństwa dla siebie. Sejm przez zrozumienie swojej ciężkiej sytuacji udzielił zaufania ministrowi Poniatowskiemu, przyjmując o klaskami szczególnie końcowy ustęp przemówienia.

Na porządku dziennym życia politycznego w Polsce stoją nie tyle lasy, ile wizyty „faunów” leśnych, polowania białowieskie, nietyle dzika gospodarka leśna, ile gospodarka leśna polityki zagranicznej.

Po przemówieniu ministra Poniatowskiego rozwinęła się długa dyskusja.

Posel Wierzbicki zwrócił uwagę na rolę, jaką odgrywa przemysł w życiu każdego kraju. Nawiązując do uwag, że przemysł został zbyt rozbudowany, zaznaczył, że przecież musimy wierzyć w jutro Polski i przygotowywać przemysł nie na dzisiejsze tylko zżęcone potrzeby.

W dalszej debacie mówcy zajęli się obszernie sprawą gospodarki w lasach państwowych.

Dłuższe przemówienie na ten temat wygłosił poseł Hutten-Czapski. Mówiąc o stosunku

sejmu do ministra, zauważył, że stawianie kwestji wysokości etatu rąbnego w płaszczyźnie zaufania do p. ministra jest całkowicie błędna. Nawiązując do atmosfery, jaka się wytworzyła około sprawy gospodarki lasów państwowych, mówca za uważył, że wywiera ona fatalny wpływ na życie publiczne. — W zakończeniu mówca wysunął szereg zastrzeżeń przy omawianiu stosunku dyrekcji lasów państwowych do NIK.

Posel Kozicki zauważył, że atmosfera, jaka się wytworzyła na komisji w związku z dyskusją nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych i jej echem w kulisach, utrudniła w wysokim stopniu stanowisko

tych posłów, którzy mają pełne zaufanie do ministrów, ale uznają, że gospodarka lasów państwowych odbiega od normy.

Dalej mówca wspomina o swej rozmowie z posłem Kamińskim, poczem uzasadnia swe zastrzyki odnośnie gospodarki w leśnictwie odczytaniem dłuższych ustępów ze sprawozdania NIK. Na tej podstawie mówca wyrobił sobie przekonanie, że w lasach polskich źle się dzieje. Za największe zło mówca uważa brak odpowiedniej kontroli z ramienia ministra, a powtórnie załatwianie wszelkiego rodzaju spraw finansowych bez przetargu. Na zakończenie poseł Kozicki usprawiedliwił swe wystąpienie w tej sprawie na trybunie sejmowej tem, że sprawa ta była związana ze znanym incidentem i że inną drogę zamknął przed mówcą list p. ministra.

W trakcie dyskusji zabrał głos minister Poniatowski, który m. in. oświadczył, że protokół NIK należy rozumieć w ten sposób, że izba kontroli przeprowadzając tak zw. kontrolę wyrwykową opisuje fakty nie wchodząc w ocenę całości.

Odpowiadając posłowi Kozickiemu, minister protestuje przeciwko zarzutowi podsłuchu urzędnika, gdyż urzędnik miał prawo słyszeć to, co było mówione do grona osób.

Trudno wreszcie — stwierdza minister — przywiązywać wagę do oświadczenia posła, że nie chciałby by te rzeczy przedstawiały się do prasy, albowiem szerzenie twierdzenia, że zwracanie się do władz o tępe nie nadużyć jest daremne, czyni o wiele więcej zła, niż dotarcie do świadomości maluczkich danej wsi, że ten czy ów gajowiec ukradł parę metrów drzewa. W dalszym ciągu minister omówił szereg problemów, związanych z gospodarką lasów państwowych w odpowiedzi na zarzuty stawiane w dyskusji.

Zwiększenie eksportu do Rzeszy

uznała za możliwe komisja rządowa polsko-niemiecka

WARSZAWA, 19 lutego (Pat.) W dniach od 14 — 18 lutego b. roku odbyła się w Berlinie trzecia kolejna sesja komisji rządowych polskiej i niemieckiej w sprawie obrotu towarowego między Polską a Rzeszą niemiecką w drodze układu rozrachunkowego.

Ze względu na znaczną poprawę, jaką wykazuje przywóz towarów niemieckich do Polski w porównaniu z pierwszym okresem działania umowy gospodarczej, komisje rządowe uznały za możliwe powiększenie również eksportu polskiego do Niemiec w marcu, wskutek czego pozycja tego eksportu w porównaniu z lutym b. roku została podwyższona mniej więcej o 100 proc.

Pozatem komisje rządowe omówiły szereg spraw bieżących, związanych z obrotem artykułami handlu księgarskiego, z eksportem przemysłowym Górnego Śląska, oraz z innymi ułatwieniami polsko-niemieckiego obrotu towarowego. Omówiono również środki, mające na celu udaremnienie omijania postano-

wień układu rozrachunkowego, zarówno przez importerów, jak i przez eksporterów obu stron.

Następne obrady komisji rządowych odbędą się w Warszawie w połowie marca r. b.

Zakaz używania kolb

do rozpędzania tłumów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Główny komendant policji, gen. oKrdjan - Zamorski wydał rozkaz o używaniu broni w wypadkach konieczności, względnie zbiegowisk. W rozkazie tym główny komendant policji zab-

rania używania kolb karabinowych do rozpędzania tłumów przez funkcjonariuszy policji. Rozkaz głosi: Za zniszczenie kolby wskutek postępowania w sposób niezgodny z instrukcją, policjanci odpowiadać będą materialnie.

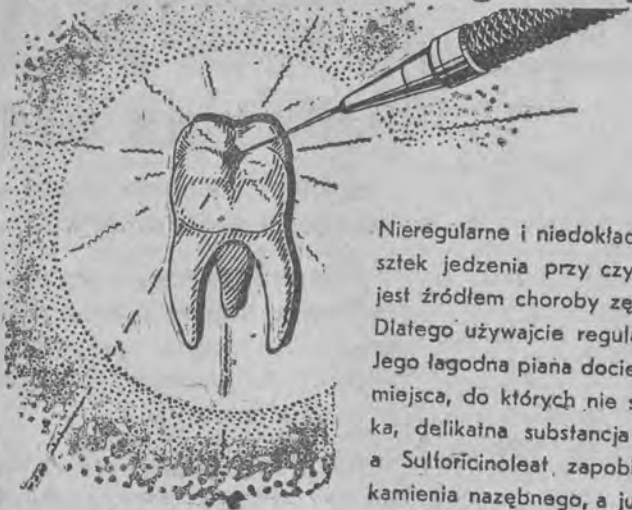
Oddźwięki afery Kreugera

Dwaj dyrektorzy ukarani więzieniem

SZTOKHOLM, 19 lutego. — (PAT). Przed sądem najwyższym zakończyła się sprawa dwóch członków b. rady zarządczej towarzystwa Kreuger-Toll. Dyrektor Jublin Dannfelt został skazany na 4 miesiące więzienia, dyrektor banku O-

skar Rydbeck na 6 miesięcy więzienia. W motywach wyroku jest mowa o niedokładnościach w rachunkowości towarzystwa Kreuger - Toll oraz o ogłoszeniu niedokładnych informacji w r. 1932 w sprawie kolpali „Bobiden”.

Nie wolno do tego dopuścić!



Nierégularne i niedokładne usuwanie resztek jedzenia przy czyszczeniu zębów jest źródłem choroby zębów.

Dlatego używajcie regularnie Kalodontu. Jego łagodna piana dociera we wszystkie miejsca, do których nie sięga szczoteczka, delikatna substancja czyści emalję, a Sulfořicinoleat zapobiega powstaniu kamienia nazębnego, a już utworzony — stopniowo usuwa.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych własnościach antyseptycznych. Duży flakon Zł. 3. —

KALODONT PRZECIWIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Humorystyczna ankieta

naszych monarchistów

Warsz. koreesp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Organizacja monarchistów w Polsce, która zawsze ujawniała działalność humorystyczną, w ostatnich czasach wzmogła się na siłach. Monarchiści m. in. rozestali ankietę do wybitniejszych osobistości świata politycznego, do profesorów wydziałów prawnych uniwersytetów w całej Polsce z pytaniem, czy ustroj monarchistyczny jest pożądany dla Polski i jakie monachja i jakimi środkami dałaby się urzeczywistnić.

Nowy termin stracenia Hauptmanna

TRENTON, 19 lutego. (PAT.) Sędzia Trenchard wyznaczył nowy termin stracenia Hauptmanna, a mianowicie egzekucja odbyć się ma między 30 marca a 4 kwietnia.

Sześć ofiar angielskich manewrów lotniczych

HAVRE, 19 lutego. (PAT.) — Samolot angielski, od którego otrzymano tu sygnały SOS, spadł do morza w odległości 2 km. od Havru. Jednego z 1 członków załogi samolotu udało się uratować.

LONDYN, 19 lutego. (PAT.) Samolot angielski, należący do 10 eskadry, spadł dziś rano w pobliżu Petersfield Hants w hrabstwie Sussex. Trzej członkowie załogi ponieśli śmierć. — Jest to już drugi wypadek od chwili podjęcia wczorajszych manewrów lotniczych.

Katastrofa samolotowa

SYDNEY, 19 lutego. (PAT.) — W odległości 40 km. od Sydney spadł samolot komunikacyjny. 5 pasażerów utraciło życie. Samolot spłonął.

Fantastyczna szybkość pociągu elektrycznego

BERLIN, 19 lutego. (PAT.) — Na linii Berlin — Hamburg dokonano próby pociągu elektrycznego, złożonego z trzech wagonów. Pociąg osiągnął szybkość 205 km. na godzinę.

Sewilla pod wodą

SEWILLA, 19 lutego. (PAT.) Powódź, spowodowana przez wylw rzeki Guadalquivir, przy biera rozmiary katastrofalne.

Na przedmieściu Triana utonęły dwie małe dziewczynki. — Wioska Brenes stoi pod wodą. Czwie kobiety utonęły. Gubernator Sewilli zarządził wydanie racji żywnościowych powodzianom.

Znowu spadek temperatury

Zachmurzenie będzie wzrastać

Wielkie masy zimnego powietrza, zalegającego nad Rosją za chodnią oraz nad wschodnią Polską, wdarły się nad Polskę środkową, powodując poważne obniżenie się temperatury.

Polska zachodnia i południowa znajduje się jeszcze pod wpływem powietrza ciepłego, którego masy ogarniają Anglię, część Europy południowej i częściowo Niemcy. Środek tego ciepłego niża barometrycznego

Lewicowy rząd w Hiszpanji

Valladares podał się do dymisji. - Azana utworzył nowy gabinet

MADRYT, 19 lutego. (PAT.) — Rząd podał się do dymisji.

MADRYT, 19 lutego. (PAT.) — Prezydent Zamora powierzył b. premierowi Azana, przywódcy lewicy republikańskiej, misję utworzenia gabinetu.

MADRYT, 19 lutego. (PAT.) — Azana utworzył nowy gabinet hiszpański.

MADRYT, 19 lutego. (PAT.) — Jakkolwiek premier Portela Valladares nie podał przyczyn swego nagłego ustąpienia, w kołach politycznych mówi się, że na decyzję szefa rządu wpłynęły groźby rozruchów.

Dziś rano premier, który równocześnie piastował tekę ministra spraw wewnętrznych, otrzy-



Na lewo: premier Valladares, który ustąpił. Na prawo: Były premier Azana utworzył nowy gabinet.



mał wiadomość o buncie więźniów w Bilbao, gdzie znajdowało się wielu uczestników akcji re-

wolucyjnej z października 1934 roku. Niektórzy członkowie rządu byli zdania, że gabinet powi-

nien czekać na oficjalne ogłoszenie wyników wyborów, lecz wobec informacji, jakich udzielił premier, rada ministrów stwierdziła, że gabinet nie posiada niezbędnego do pozostawiania u władzy autorytetu moralnego.

MADRYT, 19 lutego. (PAT.) — Oficjalne, podane przez władze, wyniki wyborów w Madrycie, nie różnią się w niczym od wyników podanych dziś rano.

Azana na czele listy Frontu Ludowego otrzymał 225.000 głosów przeciwko liście prawicowej, która otrzymała 187.000 głosów. Gil Robles, który przeszedł jako siódmy na liście antyrewolucyjnej, nie został wogóle wybrany.

Niemcy grożą Szwajcarii odwetem za rozwiązanie organizacji narodowo-socjalistycznych

GENEWA, 19 lutego. (Tel. wł.) — Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady federalnej zwołanej dziś rano w Bernie rząd szwajcarski postanowił rozwiązać bezzwłocznie wszystkie organizacje narodowo-socjalistyczne na terytorium konfederacji helweckiej.

Równocześnie uchwalono dekrety, zarządzające wydalenie z granic Szwajcarii wielu osobistości niemieckich, zaangażowanych w propagandzie narodowo-

socjalistycznej. Jak opiewają pierwsze telegramy, nadeszłe tu z Berlina, decyzje rządu szwajcarskiego zrobiły na Wilhelmstrasse wielkie wrażenie.

Efekt w Berlinie jest tem przykrejszy, że nikt nie przypuszczał, iż rząd szwajcarski zgodzie się na tak radykalny i energiczny krok.

Na Wilhelmstrasse dają wyraz obawie, że ZA PRZYKŁADEM

SZWAJCARJI MOGĄ PÓJŚĆ INNE KRAJE, co może się odbić ujemnie na propagandzie narodowo-socjalistycznej w granicach.

BERLIN, 19 lutego. (PAT.) — Niemieckie koła polityczne wyrażają w dalszym ciągu żywe oburzenie z powodu decyzji szwajcarskiej rady związkowej, rozwiązującej na terenie Szwajcarii organizacje narodowo-socjalistyczne. Według przewidywań, odpowiednie represje będą zasto-

sowane prawdopodobnie przeciwko szwajcaram zamieszkałym w Niemczech. Nie jest jakoby rzeczą wykluczoną, iż rząd Rzeszy wyda zakaz istnienia wszelkiego rodzaju organizacji szwajcarskich na swem terytorjum.

„National Sozialistische Korrespondenz” oświadcza, iż decyzja rządu szwajcarskiego stanowi „prowokację, która pociągnie za sobą niewątpliwie odpowiednie zarządzenia”.

Mussolini traci poparcie tłumów

Sankcje dają się we znaki Włochom. -- Siła odporności Abisynji słabnie

LONDYN, 9 lutego. (PAT.) — Dzienniki angielskie informują, że przewodniczący komitetu 18 Vasconcellos zwrócił się do rządów państw, zasiadających w tym komitecie, o wyrażenie opinii co do daty zwołania po-

siedzenia komitetu dla rozpatrzenia raportu ekspertów niefrancuskich. Ze strony francuskiej miano jakoby wysunąć datę 1 marca, ale rząd brytyjski, dając do przyspieszenia sesji komitetu, wyraził życzenie, aby rozpoczęła się ona już 2 marca.

Prasa angielska wyraża przekonanie, że życzeniu W. Brytanji stanie się zadość i podkreśla, że ostatnie wydarzenia na polu walki czynią przyspieszenie posiedzenia komitetu 18-lu wskazanym, aby rozważyć dalsze zarządzenia, z jakimi na-

leżałoby przyjść z pomocą ofierze napaści.

Dzienniki stwierdzają przytem, że sytuacja w Abisynji stała się wskutek porażki pod Makalle bardzo uciążliwa i że środki żywności armii abisyńskiej są na wyczerpaniu.

Według informacji dzienników, siła odporności Abisynji zaczyna słabnąć. Ponadto oczekiwano należącej ofensywy włoskiej również i na południu.

W prasie angielskiej zaznacza się przy tej okazji ponowna akcja na rzecz embargo naftowego, a w ostatnim znowu wypadku — gdyby embargo naftowe stało się nierealne — na rzecz nieokreślonych bliżej dalszych zarządzeń sankcyjnych.

Powszechne zainteresowanie wywołuje w tym nastroju oświadczenie, jakie w toku debaty w izbie lordów złożył wczoraj parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Stenhope, który podkreślił, że sankcje dają się we Włoszech we znaki i że obecnie Mussolini nie ma już za sobą entuzjastycznego poparcia ogółu.

Ważne to oświadczenie odpowiedzialnego członka rządu opiera się ma na raportach, otrzymanych przez Foreign Office o sytuacji w północnych Włoszech, zwłaszcza z Medjolanu i Turynu.

Dzienniki angielskie wyrażają opinię, że min. Eden uda się osobiście do Genewy i przez swym autorytetem prace komitetu 18-lu.

Na życie negusa czyha banda nieprzyjacielskich szpiegów

ADDIS ABEBA, 19 lutego. (PAT.) — Na lotnisku wykryto akt sabotażu wymierzony przeciwko życiu cesarza Haile Selassie.

Samolot, w którym cesarz zwykle dokonywa lotów, został u-

szkodzony. Szczegóły sabotażu, ze względu na śledztwo, są trzymane w tajemnicy, krąży jednak pogłoski, że do oliwy i w cy lindry nasypano piasku. Prowadzone jest energiczne dochodzenie, które według krążących pogłosek, wskazuje na istnienie bandy szpiegowskiej, do której należą sprawcy sabotażu.

Włoskie samoloty w pościgu

WARSZAWA, 19 lutego. (PAT.) Na froncie północnym trwa pościg lotników włoskich za cofającymi się na południe wojskami abisyńskimi.

Rząd abisyński zachowuje w dalszym ciągu milczenie o ostatniej bitwie pod Makalle.

„Havas” donosi, że wojska włoskie, podążają w kierunku na zachód od Ambaradam. Włosi zbierają rannych abisyńczyków

na zboczach góry.

O froncie południowym w komunikacie urzędowym włoskim nie było dziś żadnej wzmianki.

Źródła angielskie donoszą, że w rejonie Sassabaneh na odcinku ogadeńskim, toczą się zaciekle walki, o których dotychczas niema bliższych wiadomości.

Na froncie somalijskim lotnicy włoscy bombardują nieustannie rozproszone części wojsk rasa Desty.

Źródła francuskie donoszą, że akcja lotników włoskich na tym odcinku wymierzona jest głównie przeciwko umocnionej pozycji abisyńskiej na Amba-Ellot.





Przed paroma dniami zmarł członek akademii francuskiej Jaques Bainville.

Na krótko przed śmiercią znakomity pisarz powiedział:

— Teraz już mogę spokojnie umrzeć: jestem przecież nieśmiertelny.

Pan Brzusiak wrócił do domu o czwartej nad ranem zalany na pestkę.

— Co ty tam robisz w stołowym?
— woła pani Brzusiakowa.

— Lemoniade cyt... cytrynową, skarbie... — dobiega odpowiedź z sąsiedniego pokoju.

Pani Brzusiakowa przypomina sobie, że w domu niema ani kawałka cytryny, zaintrygowana wstaje więc z łóżka i zagląda do jadalni.

— Bój się Boga, Antos! — woła z przerażeniem. — Przecież ty wyciskasz... kanarka!

Na temat nominacji nowego prezesa Banku Polskiego:

„Chłop trzyma pieniądze pod pierzyną, a Kwiatkowski pod kocem”.

Miejscowość pod Wiedniem stała się terenem zabawnej walki konkurencyjnej trumniarzy. Mianowicie, wobec wielkiego spadku ceny na trumny, jeden z właścicieli fabryki trumien ogłosił, że do każdej z niego zakupionej trumny dodaje bez płatnie karawan na przewiezienie zwłok. Jego konkurent natomiast ogłosił, że do zakupionej z niego trumny dodaje kandelabry i małą trumienkę bezpłatnie. Jest w czym wybierać...

Gdy umarła Konopnicka, „Tygodnik Ilustrowany” wysłał do pewnego znakomitego pisarza, bawiącego we Włoszech, depezę z prośbą o artykuł o Konopnickiej Pisarz, który nie jeszcze nie wie dział o śmierci poetki, odpowiedział depezą:

„Czy umarła? 50 kopiejek od wiersza”.

„Tygodnik Ilustrowany” oddepeżował:

„Umarła. Dobrze”.

Po kilku dniach nadszedł artykuł zaczynający się od słów:

„Jak grom z jasnego nieba spadła łobowska wieść...”

W dniu urodzin żony Bodzio przychodzi do domu z pustymi rękami.

Żona Ika cichutko, a Bodzio ją pociesza:

— Nie płacz, Kochanie! Byłbym ci chętnie coś kupił, ale w święta sklepy są zamknięte.

— Jakże święto? Dziś wtorek...
— Twoje urodziny, to dla mnie największe święto.

Grand-Kino

Codziennie z niesłabnącym powodzeniem wyświetlamy film

DAWID COPPERFIELD

wg. nieśmiertelnej powieści KAROLA DICKENSA

Ceny niższe od **1.09**

Dla młodzieży szkolnej za okazaniem matrykuły od **80 gr.**

Makabryczny klub

Trumna z sygnałem alarmowym na wypadek przebudzenia w grobie

Ameryka — kraj najdziwniejszych pomysłów — pochwalić się może znów powstaniem klubu, którego cele przypominają raczej jakąś makabryczną nowelę, niż rzeczywistość w trzeźwym kraju dolarów.

Przed paru miesiącami bogatemu kupcowi Laughanowi umarł jego przybrany syn. Żaden z doktorów nie mógł ustalić przyczyn śmierci, jeden tylko wysunął hipotezę, że wyjątkowo nerwowy młodzieniec

nie umarł wcale, znajduje się tylko w stanie letargu. Jednakże wszelkie próby przywrócenia go do życia nie dały wyniku i trzeba było przystąpić do pogrzebu.

Gdy jednak kondukt zbliżał się do cmentarza — stało się coś strasznego. Z trumny usłyszano pukanie i gdy odbito wieko, ujrano rzekomo zmarłego młodzieńca, który żył jeszcze i usiłował się podnieść, ale po chwili opadł znowu bez życia.

Miljoner w tej jednej chwili osiwiał doszczętnie. Zapadł na ciężką melancholję, wycofał się zupełnie z życia, a po pewnym czasie wyruszył w pielgrzymkę po Ameryce, aby we wszystkich miastach nawoływać ludzi do przystąpienia do „Związku ochrony przeciwko letargowi”.

Każdy członek tego związku wpłaca pewną składkę, która umożliwia wydobycie „letargowego” grobu i trumny podług sporządzonych planów. Trumna zaopatrzona będzie w dowcipny zamek, który przy łada naciśnięciu z zewnątrz otwiera wieko. Otwarcie trumny powoduje automatyczne włączenie telefonu, który daje sygnał do mieszkania Laughana. W grobie takim znajduje się również aparat tlenowy, który wystarcza na pięciogodzinne oddychanie w grobie.

Podobno Laughan ma już tłumy zwolenników, którzy, ogarnięci lękiem przed letargiem, budują sobie takie „nowoczesne” groby.



tę niebożyczną twierdzą zdobędzie w krótkim czasie dziecko, dożyłone FOSFATYNĄ FALIERA

Komunikat.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że wszystkie nasze losy i kl. 35 lot. zostały rozsprzedane.

Prosimy naszych P. T. Graczy do przyszłych Loteryj o wcześniejsze nabywanie u nas losów.

Kolektura Lot. Państw. J. WOLANOW

Gumowa blaga hitlerowska

Wielki krzyk o sukcesach w przemyśle automobilowym

Berlin, w lutym.

Oprócz propagandy ideowej, jaką uprawia Trzecia Rzesza, spotykając się z coraz większym przeciwdziałaniem ze strony państw sąsiednich, uprawiana jest inna propaganda, która powetować ma niepowodzenia usiłowań politycznych. Świat, który przestaje obawiać się siły ideowej i wpływu reżimu hakenkreuzlerowskiego, zastraszony ma być ogromem zbrojeń niemieckich, wielkimi sukcesami, jakie Niemcy osiągnęli w dziedzinie techniki. Wiadomo, że z jaką wytrwałością i krzykiem rozpowszechniano wiadomości o rozwoju niemieckiego lotnictwa, o jego możliwościach obronnych i agresywnych. Wkrótce potem fachowcy francuscy pokazali, jak przesadzone są te twierdzenia niemieckie, jak Niemcy przez zbytne zbliżenie reżymu hitlerowskiego poczęły krwawić pod względem finansowym i jak setki samolotów, produkowanych w wielkich ilościach, ostatnie słowo techniki przed rokiem czy dwoma laty, stały się obecnie przestarzałe i stanowią dla armji raczej ciężar niż pożytek.

„Braki niemieckiego zaopatrzenia w materiały pedne, których decydujące znaczenie widzimy obecnie, mogą być u nas uważane za usunięte. Droga do niemieckich materiałów pednych jest wolna (burza oklasków). Właśnie na tem polu chemicy nasi i wynalazcy dokonali wielkich rzeczy. Ufajcie wszyscy naszej sile, wiercie, że praktycznie skutecznym także to, co zostało stworzone teoretycznie. Na wystawie tej; po raz pierwszy znajdziecie pneumatyki z niemieckiej gumy syntetycznej. Jestem szczęśliwy, że z tego miejsca mogę wam i narodowi niemieckiemu oznajmić, że próby, jakie w ostatnim czasie przeprowadzono w naszej armji, przyniosły takie wyniki,

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, ospalości, przygnębieniu, uczuciu lęku, posiadamy w naturalnej wadze gorzkiej Franciszka - Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Zał. przez lek.

iz syntetyczna ta guma wyprzedza znacznie gumę naturalną, tak pod względem praktyczności, jak i swej wytrwałości (oklaski).

Hitler nie powiedział tego, o czem wiedzą fachowcy, mianowicie, że syntetyczna guma jest odporna na wpływy olejów i benzyny.

Wynalazek niemiecki, który tak uroczyście proklamowany został narodowi niemieckiemu, nie jest niczem nowym a próby z tym surogatem przeprowadzone były już i gdzieindziej. Zał. przedewszystkiem na tem, czy wyrób gumy syntetycznej się opłaca i czy wobec tego jest praktycznie realny. Charakterystyczny jest fakt, że w tym samym dniu, kiedy Adolf Hitler wygłaszał wspomnianą mowę na wystawie automobilowej, „Völkischer Beobachter”, którego nie można podejrzewać o uprzedzenia wobec niemieckich wynalazców, zamieścił następującą ocenę podpisanego fachowca o wystawie automobilowej:

„Silne wrażenie na zwiedzających wywierają także wielkie, obszerne samochody ciężarowe

koła do wymiany i nadzwyczaj liczne części, które dla automobilisty mają wielkie znaczenie. Po raz pierwszy na wystawie reprezentowane jest ministerstwo wojny. — Najciekawsza w tym dziale wystawa syntetycznego kauczuku. Pod nazwą „Buna” kauczuk ten wyrabiany jest z węgla, wapnia i karbidu wapniennego. Specjalna ta masa ma dawać gumom tę własność, której guma naturalna nie posiada. — Buna, odporna jest na oleje i benzynę i może wywołać rewolucję w wyrobie pneumatyków, gdyby produkcję tę udało się powstawić na zasadach handlowych”.

„Da liegt der Hund begraben” — mówi Niemiec. Dyskretnie w ostatnim zdaniu wskazuje na fakt, znany już w innych państwach, że wyrób gumy syntetycznej jest nierentowny, że zastosowanie takiego produktu nie opłaca się jako zbyt kosztowne. Istnieje dużo rzeczy na świecie, które można wyrabiać — ba nawet złotą, jak twierdzi — ale których nikt nie wyrabia, bowiem koszt tej produkcji znacznie przewyższa wartość produktu samego.

Przedsiębiorstwa żydowskie przechodzą w ręce Niemców

Zjawisko likwidacji przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech nabiera ostatnio charakteru masowego. W niemieckiej prasie codziennej wprowadzona została specjalna rubryka, w której rejestruje się wszystkie przedsiębiorstwa przechodzące w ręce aryjczyków.

W ostatnich dniach jedna z największych fabryk tytoniu B-ci Hildes oraz fabryka papierosów „Orient” sprzedana została jedne-

mu z banków niemieckich.

W Dessau wielkie tartaki Tuchman i Syn oraz wielka fabryka włókiennicza zmieniły swych właścicieli. Podobny los spotkał właścicieli fabryki przerobki pierza i puchu w Mannheim B-ci Rosenbaum. W Heidelbergu istniejąca od 40 lat fabryka włókiennicza B-ci Rotszyld oraz kilka fabryk pończosznich wykupionych zostało przez przedsiębiorstwa aryjskie.

W Hannoverze w ciągu jednego tygodnia wielki dom bankowy, fabryka tytoniu i dom towarowy sprzedane zostały przez ich żydowskich właścicieli.

CAPITOL

Początek 4.30

Dziś i dni następnych!

MARJA BASZKIRCEW

Reżyserja: H. Kosterlitz
Muzyka: Paweł Abraham

W rolach głównych:
Lili Darvas, Hans Jarray, Szőke Szakall

DO WIEDNIA

Wycieczka 7 i 14-dniowa
zl. 95.—

Inauguracyjna Wycieczka
M. S. „BATORY“

Split, Barcelona, Casablanca, Madeira, Lizbona, Londyn i Gdynia zł. 490.—

PASZPORTY INDYWIDUALNE
do AUSTRII, CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER

Wymiana walut obcych.
Wagons-Lits i Cook
Piotrkowska 68
tel. 170-70

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karlina (Pilsudskiego 54); R. Reabielnińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

DODATKOWA KOMISJA PÓBÓROWA. — Dnia 28 lutego r. b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miaso II, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

DZIŚ RADA PRZYBOCZNA. — Dzisiaj o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się posiedzenie plenarne rady przybocznej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa podziału miasta na 20 okręgów i 80 obwodów opiekuńczych, sprawa powołania nowych opiekunów społecznych, sprawozdanie miejskiej komisji rewizyjnej o wykonaniu budżetu za rok 1934-35, sprawa zmian w budżecie tegorocznym (obecnie wykonywanym), oraz sprawa odnowienia tabory straży ogniowej w Łodzi i ewentualnego zaciągnięcia na ten cel pożyczki w kwocie 1.050.000 zł od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Bilety tramwajowe po 20 gr.

będą od 1 marca do nabycia w książeczkach po 100 sztuk
Ociemniali i inwalidzi wojenni korzystać będą z bezpłatnych przejazdów

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie zarządu kolei elektrycznej łódzkiej poświęcone sprawom budżetowym. Na posiedzeniu tem był po raz pierwszy obecny, jako członek zarządu i przedstawiciel samorządu łódzkiego p. wiceprezydent Mikołaj Godlewski.

Na wstępie obrad zarząd rozpatrywał sprawozdanie budżetowe za rok ubiegły, z którego wynika, że dywidenda dla akcjonariuszy wynosi 4 procent. Po zatwierdzeniu tej sprawy, zarząd KEŁ przystąpił do omówienia budżetu na rok przyszły. Budżet ten został po stronie dochodów i wydatków zmniejszony i zamyka się sumą 10.200 tysięcy zł. W roku ubiegłym globalna suma budżetu wynosiła 11.197.000.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego, wywiązała się na posiedzeniu dyskusja na temat dwóch zgłoszonych wniosków, a mianowicie nad kwestją wprowadzenia bezpłatnych biletów dla ociemniałych i inwalidów wojennych i biletów zniżkowych po 20 gr., które byłby ekwiwalentem dla tych osób, które dawniej wykupywały bilety miesięczne po 22 i pół zł. Oba wnioski zostały przyjęte. Wprowadzono więc w ten sposób bezpłatne bilety dla ociemniałych i inwalidów wojennych. Jeśli chodzi o bilety 20-groszo-

we, to zarząd powziął uchwałę w sprawie wprowadzenia w najbliższym czasie, prawdopodobnie już od 1 marca r. b. książeczek stubiletowych. Książeczki te wydawane będą bezmiernie wszystkim mieszkańcom bez żadnych ograniczeń. Rzecz jasna, że książeczki te, za które trzeba będzie zapłacić zgóry po 20 zł. nie będą dostępne dla rzeszy pracujących, ale te korzyści stają przeciw z najrozmaitszych ulg, jak z biletów porannych, dwu i więcej przejazdowych. Choć przewidziano, że książeczki 100-przejazdowe będą w lwiej części nabywane przez osoby, które jeżdżą powyżej cztery razy dziennie, to nie określono ważności biletów które w ten sposób będą mogły być wykorzystane w każdym czasie.

Niezwłocznie po powzięciu decyzji w sprawie nowych książeczek 100-biletowych, dyrekcja KEŁ wydała dyspozycje druku biletów. Sprawy inwestycyjne KEŁ, które znajdowały się m. in. na porządku dziennym nie zostały załatwione. Chodziło tu o przedłużenie niektórych linii tramwajowych, przesunięcie stacji krańcowych itp. Kwestje te będą rozpatrzone na następnym posiedzeniu.

Załatwiono jedynie sprawę wybudowania krytych oczekalni na peryferjach miasta, postanawiając wybudować takie oczekalnie na Chojnach i na Widzewie.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm.

Powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Ziola Magistra Wolskiego ze znak. ochr. „PASIVEROSA”, zawierając Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) roślinę o własnościach uspokajających łagodzą zaburzenia systemu nerwowego: nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju i snurawizacja krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku.

WYTWÓRNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ŻŁOTA 14.

Ofiara ślizgawicy

Kupiec wpadł pod tramwaj

Przy zbiegu ulic Głównej i Wodnego Rvnu miał miejsce onegdaj wieczorem wielce tragiczny wypadek. Na przystanku tym wysiadając z tramwaju linii 10 kupiec Eward Rotenberg (Zgierz, Pilsudskiego 30) poslizgnął się i wpadł pod wagon przyczepny. W tym momencie tramwaj ruszył. Motor-

nicy gwałtownie zahamował wóz. Kola wagonu jednak poważnie poraniły Rotenberga. Do okrwawionej ofiary wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nalożeniu opatrunków przewiózł kupca do mieszkania krewnych przy ulicy Abramowskiego 40

Dzisiaj szukajcie w paczkach „JÓZEF PIĄTKOWSKI“

i we wtorek 25 bm. zł. 10. — w zlocie W CUKIERNIACH i ODSPRZEDAWCÓW

Plac Wolności 4, tel. 315-63. „Ziemiańska” Piotrkowska 76, tel. 311-11 i Piotrkowska 126, tel. 136-33.

Włamywacze ogotocili sklep spółdzielni spożywców

Śmiałego włamania dokonano nocy wczorajszej do lokalu spółdzielni spożywców przy ul. Pomorskiej 61. Nieujawnieni dotychczas sprawcy wycieli duży otwór w żaluzji u drzwi frontowych spółdzielni, poczem po wyłamaniu zamka dostali się do wnętrza. Złoczyńcy spakowali w worki różne artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe ogólnej wartości około 5.000 złotych, ogalając formalnie całą spółdzielnię, poczem zbiegli przez nikogo niespostrzeżeni. Powiadomiona o zuchwałym włamaniu policja wszczęła energiczne dochodzenie.

EUROPA

Początek 4. 6. 8. 10. **DZIŚ POWTÓRZENIE** PREMIERY!
OSTATNIE DNI POMPEI
 GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO FILMOWE.

POCIĄG POPULARNY
 Nareszcie spadł śnieg. Trochę późno wprawdzie, ale, jak mówi przysłowie: lepiej późno, niż nigdy. Liga popierania turystyki, wykorzystując pomyślną zmianę pogody, urządza w dniach od 22 do 25 lutego r. b. pociąg popularny do Zakopanego. Cena biletu 13 złotych 30 groszy od osoby w obie strony. Bilety nabywać można w placówkach B. P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 18 i 69, tel. 249-33 i 161-81.

Przemysłowcy nie przyjdą na dzisiejszą konferencję z robotnikami do inspektoratu pracy

Konflikt rozstrzygnięty zostanie na terenie min. opieki społecznej?

Jak wiadomo, na dziś w południe zwołana została przez okręgowego inspektora pracy p. Wyrzykowskiego wspólna konferencja związków przemysłowych i organizacji zawodowych robotników, celem omówienia konfliktu, powstałego w przemyśle włókienniczym. Jak się obecnie dowiadujemy na konferencję tę przemysł łódzki nie przybędzie. Organizacje przemysłowców łódzkich, na zaproszenie insp. Wyrzykowskiego, wystosowały pod tego adresem następujące oświadczenie, które podajemy in extenso:

„W odpowiedzi na list p. inspektora z dnia 18 lutego r. b. za nr. 13. P-o — 6 komunikujemy uprzejmie, że wobec jasnej i wyczerpującej odpowiedzi, jakiej udzieliliśmy związkowi robotniczemu na wysunięte przez nich żądania, proponowane przez p. inspektora na dzień 20 b. m. wspólna konferencja uważamy za bezprzedmiotową i udziału w niej nie weźmiemy. Przy tej sposobności nadmieniamy, że stoimy na stanowisku honorowania umowy zbiorowej przez członków naszych związków i że gotowi jesteśmy służyć panu inspektorowi wszelkimi informacjami i wyjaśnieniami w sprawach związanych z zarzutami i żadaniami, postanowionymi nam przez związki robotnicze.

Co do zarzutu rzekomego nie honorowania umowy zbiorowej przez naszych członków, o którym p. inspektor wspomina w wyżej wymienionym liście, oświadczamy raz jeszcze, że o ile otrzymamy dostateczne tego dowody, niezwłocznie podejmiemy kroki dla usunięcia tego stanu rzeczy. Dotyczy to również

Odznaczenie dziennikarza łódzkiego

Decyzją prezydium rady ministrów odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną i prace literacko-dziennikarskie p. Stanisław Rachalewski, redaktor jednego z pism łódzkich.

Straszny wypadek przy pracy

Człono tkackie w oku robotnicy

W fabryce firmy Horak w Rudzie Pabjanickiej wydarzył się wczoraj rano wstrzasający wypadek przy pracy. Z jednego z warsztatów tkackich w pewnej chwili wystrzeliło członko, które w ogromną siłę ugodziło w oko stojącą obok warsztatu robotnicę 29-let-

nią Stanisławą Janosiak (Prądnickiego 20). Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy ratunkowej stwierdziwszy bardzo groźny stan ofiary wypadku, przewiózł nieszczęśliwą kobietę do szpitala w Łodzi.

Według krążących pogłosek, sprawa wyjazdu delegacji robotniczej do stolicy jest przesądzona, a w tym wypadku należy się spodziewać wezwania obu stron na konferencję do ministerstwa opieki społecznej (g)

Tytuł „aplikant adwokacki“

Rada naczelna związku zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych R. P. wystąpiła do naczelnej rady adwokackiej z wnioskiem o uchylene uchwały, zabraniającej umieszczania tytułu „aplikant adwokacki“ w spisach telefonicznych. Naczelna rada adwokacka odmówiła uchylene tego zakazu, stojąc na stanowisku, że aplikanci adwokacy nie mogą zajmować się samodzielną praktyką adwokacką, lecz są obowiązani pracować w kancelarii patrona i pod jego rzeczywistym kierownictwem, oraz mogą zastępować patrona swego w sądach i urzędach pod jego odpowiedzialnością; wobec tego podawanie do wiadomości ogółu tytułu zawodowego aplikanta adwokackiego niezależnie lub łącznie z tytułem zawodowym adwokata patrona, nie jest wskazane.

Zamiast starego radjoaparatu

nowoczesna superheterodyna Philipsa

W związku z niedawno wprowadzoną przez Polskie Zakłady Philips S. A. akcją zamiany starych radjoaparatu na nowe, panuje wielki ruch w firmach radjowych, sprzedających superheterodyny Philips 525 A.
 Jak się dowiadujemy, przy takiej zamiennej transakcji można za każdy stary odbiornik uzyskać bardzo korzystną cenę, którą zalicza się na poczet należności za nabytą superheterodynę Philips 525 A. Pozostała należność może być rozłożona na dogodne raty miesięczne.

Teatr Rozmaitości Już wkrótce przyjeżdża na 16 gościnnych występów

MORIS SZWARC JOSIE KAŁB

jako codyk nieszwaski w dramacie I. I. Zyncierskiego
 tel. 112-25

Prawo i sady

CZY WŁADZE SKARBOWE MOGA WYMIERZAĆ PODATEK BEZ PODANIA PLATNIKOWI PODSTAW, NA KTÓRYCH SIĘ OPARŁY.

W najwyższym trybunale administracyjnym zapadł wyrok w sprawie Wincentego R. przeciwko komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego oraz grzywien za niewykupienie świadectw przemysłowych za kilka lat. Skarżący Wincenty R. zarzuca władzom skarbowym, że nie prowadził przedsiębiorstwa sprzedaży ryb i nie rozumie, na czym oparły się władze, nakładając na niego podatek. Jakkolwiek ustawa o podatku przemysłowym nie zawiera przepisu, nakładającego na władze wymiarowe obowiązku dopuszczania podatnika do współudziału przy ustalaniu podstaw wymiarowych, to jednak zasada prawidłowego postępowania, jak stwierdził N. T. A., wymaga, aby podatek, który nie uznaje nałożonego na obowiązku podatnikowego, z powodu braku ustawowego stanu faktycznego, miał możliwość poznania tego stanu faktycznego, ustalonego przez władze jeszcze w roku postępowania administracyjnego. N. T. A. uważa, że w przeciwnym wypadku płatnik byłby postawiony w taką sytuację, że nie wiedziałby, co zwalczać, przeciw czemu się bronić, a to jest niedopuszczalne.

CZY KILKAKROTNE ANGAŻOWANIE URZĘDNIKA NA CZAS OKREŚLONY JEST RÓWNOZNACZNE CO DO SKUTKÓW Z UMOWĄ NA CZAS NIEOKREŚLONY.

P. Jerzy K. był przez blisko 2 lata pracownikiem firmy S., przyczem firma ta nie zawarła z nim umowy o pracę na czas nieoznaczony, ale co parę miesięcy angażowała go ponownie na nowy okres. We wrześniu ub. r., gdy zakończył się okres przewidziany umową, firma S. oświadczyła urzędnikowi, że nie angażuje go ponownie. Sprawa znalazła się w sądzie pracy. Urzędnik powoływał się na art. 28 ustawy, który głosi, że „po upływie okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony, zawarcie z tymże pracownikiem trzech bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, równoznaczne jest z zawarciem umowy na czas

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy Maż, nasz najdroższy Brat, Szwagier i Wuj

B. P.

ADOLF WELGRYN

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 20 lutego 1936 r. o godz. 3-iej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrzeźni w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina

Nowa pożyczka konsolidacyjna

splacana będzie stopniowo do 15 maja 1932 r.
Warunki konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie o wypuszczeniu 4-ro procentowej pożyczki konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Pożyczka konsolidacyjna wypuszczona będzie w odcinkach po 50, 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 złotych w złocie. Splacana będzie stopniowo do 15 maja 1932 roku drogą półrocznych losowań, które odbywać się będą każdego 15 maja i 15 listopada. Odsetki płatne będą w tych samych terminach, po 2 procent (czyli roczne 4 proc.).

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat trwania pożyczki podlegają wykupowi z nadpłatą 20 procent, zaś wylosowane w latach następnych z nadpłatą 15 procent ponad wartość nominalną.

Splata kapitału pożyczki oraz wypłata odsetek i nadpłat

nieokreślony”. Sąd tych wyjaśnień nie uwzględnił i pozew odrzucił, gdyż warunkiem koniecznym dla korzystania z powyższego artykułu jest zawarcie choćby na krótki okres czasu umowy o pracę na czas nieokreślony, co w rozpatrywanym wypadku nie miało miejsca.

nastąpi w złotych według równowartości 900-5332 grama czy stego złota za jednego złotego w złocie.

Do wymiany przyjmuje się obligacje:

- 1) 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 roku;
- 5) i pół proc. pożyczki budowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;
- 3) 5 proc. państwowej renty wieczystej serji I z kuponem, płatnym 15 grudnia 1936 roku;
- 4) 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej, 3 proc. pożyczki budowlanej serji I i 6 proc. pożyczki inwestycyjnej bez żadnych kuponów;
- 6) 6 proc. Pożyczki Narodowej we wszystkich płatnościach po dniu 15 stycznia 1936 roku kuponami, poczynając od kuponu płatnego 1 lipca 1936 roku i tyko od pierwotnych tych obligacji oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu, w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
usuwa chrypkę i zapalenie w grypie

CO REPREZENTUJE KULTURĘ W DOMU?..

Czy kulturę domu reprezentują piękne meble? Nie! Czy może piękny serwis z Rozentalowskiej porcelany, czy srebrna zastawa stolowa — także nie. Obrazy, dywany, zbiór kryształów? — także nie! Cóż więc nareszcie?.. — W pierwszym rzędzie — księgozbiór, piękne książki, a następnie... aparat radiowy, ale nie zwykły jakikolwiek aparat, lecz ostatnie słowo radiotechniki i kultury radiowej, mianowicie **Telefunken - Ambador**. Dopiero jak ujrzymy ten wspaniały nowoczesny sprzęt, w skrzynce o nowej linii, gdy usłyszymy jego czysty, naturalny ton, kiedy uprzejmy właściciel przejdzie nam skale aparatu, kiedy zabrzmią fragmenty muzyki, czy głosu ze wszystkich stacji, wtedy pomyślimy sobie to, co jest najlepsze! Posiadać Ambadora!.. Chęć posiadania własnego Ambadora nie daje nam spokoju!.. Pokusa jest tak silna, że przy najbliższej okazji, a nawet bez okazji biegniemy pewnego dnia do sklepu radiowego i mówiąc sobie: było nie było, raz się tylko żyje, raz kocznie śmierć, kupujemy Ambadora. Jesteśmy nareszcie szczęśliwi!..

dowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;

Obowiązki 6 proc. Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatne

do 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkimi kuponami dalszymi, oraz obligacje 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r., będą również przyjęte do wymiany z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych 2-ech kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936 roku.

Dlaczego policjantki?

W Madrycie i w innych większych miastach Hiszpanji zastąpiono policjantów regulujących ruch kołowy policjantkami. Osobliwie brzmiały motywy tej inowacji. Otóż władze policyjne twierdzą, iż policjanci są zbyt uprzejmi dla popelniających wykroczenia automobilistek i przymykają oczy w zbyt wielu razach, gdy należałoby właściwie spisać protokół oraz nałożyć karę. Policjantki zaś — jak sądzi władze zwierzchnie — nie będą napewno ujawniały zbyt wiele uprzejmości i względności wobec nie szanujących przepisów automobilistek.

Czas trwania wymiany (konwersji) ustala się na 10 miesięcy od dnia 15 lipca 1936 roku do dnia 15 maja 1937 roku.

Rata półroczna na obsługę pożyczki wynosić będzie około 15.280.000 zł. — 15.280.000 zł. i podlegać będzie minimalnym wahanom.

SEKCJA NARCIARSKA Ż. T. K.

Dzisiaj odbędzie się na sali gimnastycznej szk. pow. przy ul. Limanowskiego 124a sucha zaprawa narciarska pod kier. mgr. Radwańskiego. Zbiórka o godz. 20.15 przed gmachem szkoły.

Wycieczki: w sobotę odbędzie się wycieczka narciarska do Lagiewnik. — W niedzielę — wycieczka narciarska do Smardzewa. Wypożyczalnia nart czynna jest w piątki w godzinach od 19 — 20 i w soboty w godz. 20 — 21.

W dniu 6 — 15 marca b. roku organizuje sekcja 10-dniową wycieczkę narciarską do Zakopanego, łącznie z jednodniowym pobycem w Krakowie, na Międzynarodowe mistrzostwa Polski. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat towarzystwa codziennie w godz. 10 — 14 i 18 — 22.

Okazja dla Przemysłowców i Kupców!

WYCIECZKA NA WIELKIE TARGI w Lipsku, Pradze i Wiedniu od 3 do 10 marca

cena III kl. zł. 179.— II kl. zł. 219.—

Zapisy do 28 lutego.

Zgłoszenia przyjmuje: P. B. P. ORBIS, Łódź, ul. Piotrkowska 18 i 65, Tel. 249-40 i 101-20

dyndy film sezonu który wywołał ożywioną dyskusję w szerokiej sferach Łodzi —

OSKARŻAM CIĘ, MATKO!.. (LA MATERNELLE)

Wyświetla z wielkiem powodzeniem kino „CASINO”

Szopka polityczna

Co śpiewa kukielki w stolicy

Zamieściliśmy już kilka wyjątków z piosenek, śpiewanych w „Szopce politycznej” wystawianej w stolicy, mianowicie fragmenty kupletów Edena, Litwinowa i Musso liniego. Obecnie podajemy niektóre dalsze postaci:

B. premier
SŁAWEK

mówi:
Kiedy byłem wśród premierzy
To walory miał Walery.
Dzisiaj do smutku ma powody
Widać brody wyszły z mody,
Już nie pragnie moich porad
Generalny inspektorat.
Mniej już rządzą, mniej dziś znaczą,
Bo dziś już nie tak, bo dziś inaczej..
I kończy refrenem: „Wszystko Rydz, a ja nie..”
Następnie zjawiają się kukielki prof. dr. Zielińskiego i marszałka sejmu, CAR. Kukielki wiada ze sobą rozmowę:

ZIELINSKI
(Na melodje: Nie dbam, jaka spadnie kara)

W dobrej Rosji była mara,
Sybir, zsyłka i kajdany,
Leez ja nauce poddany,
Pracowałem wciąż dla cara.

CAR
Kto mnie wolał, czego chciał,
od ustawodawczych ciał?
Chciałeś cara — jestem CAR,
Który posłów nianczy.

ZIELINSKI
W sercu mojem budzisz żar,
Zar wiernopoddanych.
Zadna mnie nie spoika kara
Brześć, Bereza, ni szykany
Zawsze ja wierny poddany
Pracować będę dla Cara.

CAR
Poczekaj i powiedz mi, stary,
Jaka jest różnica między-cary..
ZIELINSKI
Różnica? O niej mówią już tłumy

W burzliwe zbierając się grupy,
CAR dawniej miał posłów do Dumy,
CAR teraz ma posłów... Dowidzenia.

Kukielka
PREMJERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO

śpiewa najpierw na znaną melodję:
Je me sens dans tes bras... taki mali.. i kończy w ten sposób:
Ongi premierzy zawsze bywali
Ogromni wprost.
Teraz, gdy pensje poobcinali,
Zmniejsza się wzrost.

Nowomianowany prezes Banku Polskiego, p.

ADAM KOC,
opiewa swe podróże zagraniczne:

(Na melodję: Całuję twoją dłoń, madame)
Do nowych ciągle niast wpadam
nie jednych nawet stać,
lecz flaseo każdy władz, wpadam
bo już się boją dać.
Nie damy tobie nic, Adam.
Niech tu przyjedzie Rydz
Gdziekolwiek zatem wpadam,
to wiem, że jużem wpadł Adam
i wszędzie słyszę, że „nie dam”
więc tylko martwie się, mes dames.

Poczem skarży się na natarczywość amatorów kredytu:

Całuję twoją dłoń Adam,
Twój podpis mi się śnił,
Do prosby mej się skłonił, Adam
A kredyt otwórz mi..
Dzisiaj wszyscy myślą, że ja dam,
lecz ja im mówię: nie.

P. WITTIG,
popularny rzeźbiarz „spec” od monumentalnych pomników, śpiewa na melodję krakowiaka:
Dzisiaj w nocy budził
Nagła mnie depesza —
Podpis mnie przeraził:
Goering. Trzecia Rzesza

Wittig. Stop. Warszawa.
Berlin cały czeka.
Przysłać. Stop. Natychmiast.
Wielki pomnik Becka.

Zrobić proszę szybko i nie szędzić pracy.
Ma być pod tem napis:
Beckowi — Rodacy (z zagranicy).

Czym on rodakiem niejasno wynika, będzie spór o niego jak o Kopernika.

Az wreszcie zjawia się MINISTER BECK:

(Na melodję: Bo to się zwykle tak zaczyna..)

Bo to się zwykle tak zaczyna,
Sam nawet nie wiesz jak i gdzie
Poprostu — jedziesz do Berlina,
A potem krzyczę, że to złe.
Z początku tylko wizytujesz,
A potem chcesz tam częściej być,
A wkońcu, trudno, ale czujesz,
Ze już bez tego ciężko żyć.
Bo to się zwykle tak zaczyna,
Sam nawet nie wiesz jak i gdzie,
O reszcie świata zapominasz
I rządźisz tak, jak serce chce.

Rewję figur politycznych uzupełnia jeszcze cały sznur znanych postaci, m. in. p.
WICEPREMJER KWIATKOWSKI, który nuci, że „jako z kwiatów syją się płatki, tak do podatków leczą dodatki..” (—)

ALARM!!! PALI SIĘ!!!

W sztabie straży ogniowej, na wozie i w akcji pożarowej

Reportaż „Głosu Porannego“ z nocnej inspekcji w trzech oddziałach

Łódzka straż ogniowa przeżywa ciężkie chwile. Były komendant straży ś. p. dr. Alfred Grohman swą wieloletnią i niezmożdowaną pracą, postawił straż łódzką na wysokim poziomie, wyszkolił ją należycie, zorganizował i zaopatrzył.

Od tego czasu minął już jednak długi szmat czasu. Straż od 10 niemal lat nie otrzymała ani jednego nowego wozu, a stary tabor, który składał się w lwiej części z demobilu, został nadgryziony zębem czasu.

W tych warunkach opinia publiczna słusznie jest zaniepokojona losem straży. Łódź — miasto o specyficznym charakterze fabrycznym — ma największą palność w Polsce, warunki zaś pracy dla straży są fatalne. W Warszawie np. jest 440 zawodowych strażaków, choć palność jest znacznie mniejsza i są wodociągi, w Łodzi mamy zaledwie 126 zawodowych strażaków podzielonych na pięć plutonów, czuwających na zmianę przez okrągłą dobę.

Wyposażenie straży łódzkiej jest również znacznie gorsze. — Niema najniezbędniejszego sprzętu, dostatecznej ilości aparatów tlenowych, węzów i t. d. Łódź rozporządza 1.500 metrami węża, podczas gdy Warszawa ma 15 tysięcy a np. Drezno, liczące w przybliżeniu również 600 tys. mieszkańców, dysponuje 75 tys. metrów węża, choć pożary należą tam do rzadkości.

Na całe miasto mamy zaledwie jeden aparat tlenowy!

W ostatnich paru latach, tabor straży fabrycznych stał się zupełnie niezdalny do użytku, tak, że nawet do najpoważniejszych pożarów, oddziały fabryczne nie są wzywane.

Sygnalizacja i prewencja

Aby zapelnąć tę lukę w materjał ludzkim, władze straży musiały zająć się przeszkoleniem kadr ochotników, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa. Obecnie przed sztabem straży stanęły dwa palące problemy: sygnalizacja i opracowanie planów prewencyjnych.

W pierwszym wypadku chodzi o szybkie zmobilizowanie ochotników. Według istniejącego projektu mają być zainstalowane w poszczególnych oddziałach specjalne syreny, które wzywają będą w wypadku pożaru ochotników.

Ponieważ Łódź rozrasta się głównie w kierunkach południowym i północnym i nawet najbardziej wysunięte oddziały straży na Chojnach i Bałutach oddalają się coraz bardziej od zamieszkałych osiedli, postanowiono utworzyć w najbliższym czasie pododdziały, które mieścić się będą w szpach fabrycznych na krańcach, a które obsługiwane będą niemal wyłącznie przez ochotników. Pododdziały i straże fabryczne otrzymać mają w spad

ku obecny tabor, po uzupełnieniu taboru straży zawodowej.

Plan prewencyjny polegać ma na oznaczeniu na mapie miasta ważniejszych obiektów, dróg prowadzących do nich, najbliższego zbiornika wody, tak, aby na wypadek alarmu oddziały nie tłoczyły się na jednej ulicy i prowadziły akcję z kilku stron.

To wszystko mówią przedstawicielom prasy komendanci łódzkiej straży. Zaznaczają przytem, że wyszkolenie jest na najwyższym poziomie, czego dowodem może być fakt, iż alarm oddziału nie trwa dłużej niż minutę.

— To jest nieprawdopodobne, panie komendancie!...

— A jednak zapewniam panów, że strażak w ciągu maksimum minuty od alarmu, jest już na wozie, w pełnym rynsztunku, gotów do akcji.

— Trudno w to uwierzyć...

— Chcę panów przekonać. — Proponuję, aby panowie wybrali dowolny oddział i byli obecni przy alarmie, sprawdzając z zegarkiem w ręku czas.

Słuchając tych pewnych słów obu komendantów naszej straży pożarnej, zawodowego — inż. Kowalczyka i ochotniczego — dr. plk. Marxa, przyznajemy, sądziliśmy, że to przechwałki. Bo, proszę państwa, w jaki sposób człowiek rozebrany, może w ciągu minuty kompletnie się ubrać i po kilku sekundach jechać już do pożaru?

Alarm!!!

Noc była wyjątkowo mroźna. Rteń w termometrach wskazywała 8 stopni poniżej zera, gdy znaleźliśmy się w dyżurce oficera inspekcyjnego straży w II oddziale na ul. Przejazd.

— Druhu komendancie, dyżurny oficer melduje się!...

A za chwilę telefonista:

— Panie komendancie, dyżurny melduje się!...

Zupełnie jak w wojsku.

Na rozkaz komendanta, dyżurny objaśnia nam, nieskomplikowany zresztą, aparat telefoniczny - alarmowy... Telefon z miasta. Alarm, a jednocześnie sprawdza się, czy zameldowania odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Bo niestety zdarzają się jeszcze, choć rzadziej niż dawniej, fałszywe alarmy. Po sprawdzeniu, co trwa kilka sekund, na miejsce pożaru wyjeżdża jeden, dwa lub więcej oddziałów, w zależności oczywiście od rozmiarów pożaru.

Alarm!!! Krótki dzwonek. — Stoimy przy drzwiach sypialni, poprzez szyby przyglądając się, jak zbudzeni przed chwilą z głębokiego acz nerwowego snu, ubierają się strażacy. Istotnie idzie to zadziwiająco.

Wskazówka naszego zegara posunęła się zaledwie o 23 sekundy, gdy pierwszy strażak znalazł się przy wozie, w biegu na

kładając na siebie futrem podszytą bluzę. W sekundowych odstępach nadbiegają inni.

Było 49 sekund od alarmu, gdy warkot motorów samochodowych oznajmił, że oddział jest gotowy do wyjazdu.

Tempo jest oszałamiające! Dyscyplina ściągnęła wojskową! — Ludzie karni, gotowi w każdej chwili wyjść na spotkanie żywiołowi.

A przecież nie łatwa to rzecz zerwać się z ciepłego łóżka, w kilka sekund ubrać a w ciągu kilku następnych być już w akcji. Gorącej, w całym tego słowa znaczeniu akcji!...

A trzeba wiedzieć, że każdy strażak, dzięki doskonałej organizacji, musi wiedzieć dokąd jedzie, do jakiego obiektu, co będzie robił przy pożarze, jakie aparaty będzie obsługiwał, oraz pożądana jest, by orjentował się gdzie jest najbliższy zbiornik wody. A więc nietylko dyscypliny i karności oraz energii, ale również i dużej dozy orientacji wymaga się od zawodowego strażaka.

Na wozie strażackim

Nie wystarczy jednak szybko wykonany alarm. Ważne jest, kiedy straż dojedzie na miejsce pożaru, o ile wąskie ulice łódzkie i ich fatalne bruki wpływają na opóźnienie akcji ratunkowej?

To właśnie chcieliśmy sprawdzić. Usadowieni na wozach, beczkach i moto-pompach, odbyliśmy ze strażą krótką przejażdżkę po kilku ulicach łódzkich.

MAŁE DZIECI

najłatwiej ulegają chorobom zakaźnym, należy je zatem chronić przed infekcją dezynfekując ich jamę ustną i gardło. Miłym i łatwym w użyciu środkiem dezynfekującym są smaczne, słodkie pastylki ANACOT.



Do nabycia w apt. składach aptecz. w 150 ul. Kurka 30 pastylek. DRAWDNER SA KRAKÓW tylko zł. 1.50

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,15 „Rodzina instrumentów“ — po rano muzyka dla młodzieży.
- 13,00 Johannes Brahms: Sonata D-moll w wyk. Kochańskiego i Rubinsteina.
- 13,30 Koncert życzeń.
- 15,30 Muzyka operetkowa.
- 16,00 Gadaninka Staroego Doktora.
- 16,15 Piosenki w wyk. Zofji Ternej i A. Boguckiego (płyty).
- 16,45 Wieniec pieśni śląskich w wykonaniu chóru mieszanego.
- 17,00 „Umiejętność poznawania życia społecznego“ — odczyt.
- 17,15 Bajki w wyk. orkiestry.
- 17,50 O książce Stefana Zweiga — „Erazm Rotterdamski“.
- 18,00 Recital fortepianowy Jaroszewicz - Hulanieckiej.
- 18,30 „Teatr Miejski w pełni sezonu“ — pogadanka.
- 18,45 Recital fortepianowy Stillermanówny.
- 19,50 Pogadanka aktualna.
- 20,00 „Qui Pro Quo — rok 1925“ — radiokabaret.
- 21,00 Premiera słuchowiska poetycznego p. t. „Piotr Plaksin“ Juliana Tuwima.
- 21,35 „Nasze pieśni“ odśpiewa Marja Olena Kailowa.
- 22,00 Koncert symfoniczny muzyki holenderskiej.
- 23,05 Muzyka taneczna (płyty).

Stwierdziliśmy, że asfalt na ul. Piotrkowskiej pozwala na wyciąganie ze starych i nowych wozów straży maksymalnej szybkości, że wąskie, wyboiste przeciągnie zmuszają kierowców do ciętych hamowań, do jazdy, śmiało rzecz można, powolnej.

Jeszcze gorzej wygląda na zakrętach. Stare, ciężkie maszyny straży, sapią i dyszą, zarzucają, trzęsą, dygocą. Nierozumnie wóz nie ma gdzie wykręcić, co już stwierdziliśmy na ul. Przejazd przy wjeździe z remizy na ulicę Piotrkowską.

Pożar dworca Fabrycznego

Z kolei zwiedziliśmy III oddział, przy ul. Sienkiewicza 54, uchodzący za najlepiej wyposażony. Istotnie zabudowania strażnicy sprawują jaknajlepsze wrażenie. Wszędzie czysto, widno, sale przestronne, dużo powietrza.

Aby wyrobić sobie pojęcie o tem, jak długo i w jaki sposób odbywa się alarm z wyjazdem na miejsce pożaru, komenda w porozumieniu z przedstawicielami prasy zarządziła alarm do „pożaru“ dworca Łódź - Fabryczna.

Alarm w trzecim oddziale strażnicy wypadł efektywniej, a to ze względu na to, że sypialnie dyżurnego plutonu mieszczą się nad remizą na pierwszym piętrze i start do wozu odbywa się po przednim pokonaniu ciekawej przeszkody, będącej w gruncie rzeczy doskonałym rozwiązaniem problemu szybkości. Oto wprost z sypialni prowadzą drzwi do otworu w balkonie. — Trzeba opuścić się po metalowym, idealnie gładkim, słupie, aby znaleźć się w mgnieniu oka na parterze, tuż przed samochodami.

Staliśmy ze wzrokiem utkwionym w sufit, z którego, jak nam obiecywano, będą spadać strażacy...

I istotnie! Po kilkunastu sekundach po słupie zjechał pierwszy strażak, trzymając się jedną ręką sztang, a drugą przytrzymując... szelki.

Po 48 sekundach siedzieliśmy już w pełnej obsadzie na wozach.

Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej rozwarły się przed nami automatyczne wrota remizy i przy dźwięku bojowej trąbki strażackiej, pomknęliśmy w stronę dworca.

Jazda wspaniała! Porywisty, zimny wiatr bije w twarz i choć wiemy, że to tylko ćwiczenie sprawności, odczuwamy dreszczyk emocji.

Dla naszych towarzyszy w czarnych mundurach, to chleb codzienny. Niby ekwilibrysta stoi na stopniu pędzącego auta i ledwo trzymając się skózanego pasa, poprawia hełm, ubiera maskę, podciąga liny.

Policjanci wstrzymują wszelkie pojazdy, aby utworzyć drogę tym, którzy śpieszą z pomocą bliżnim, nawiedzonym klęską żywiołową.

Nasze auto zgrzyta na zakrętach, sapię na wyboistych ulicach i dopiero równym tętnem zaczyna oddychać przed dworcem. Jesteśmy u celu.

5 i pół minuty temu strażacy spalili jeszcze twardym snem w ciepłych łóżkach. Teraz są gotowi do akcji!

Czy to wymaga komentarzy?...

Rekordziści!...

Biła godzina druga po północy. Mówiliśmy właśnie o stanie bezpieczeństwa pożarowego na peryferiach miasta. Chcielibyśmy wiedzieć, czy i tam straż pracuje tak sprężyście, jak w centrum miasta. Komenda daje nam szarmancko wybór oddziału. — Zgadamy się na pierwszy. Nasze auto zatrzymują się na Pl. Wolności, a my wolno zbliżamy się do remizy, przy ul. 11 Listopada. Na palcach nieomal wchodzimy do pokoju dyżurnego telefonisty. Czuwa, melduje się, po chwili alarm.

Tu padł rekord! W 46 sekund pluton gotowy był do drogi!

Spostrzegliśmy, że nawet komenda była mile zdziwiona tą sprawnością oddziału.

Po odwołaniu alarmu oglądaliśmy jeszcze sprzęt. Trudno było wpaść w zachwyty. Stare pudła, roztrzęsione i nie bardzo zdadne do użytku. Trzeba naprawdę tyle zapału i dobrej woli, ile wkładają w swą pracę strażacy, by tym sprzętem jakoś pracować.

Inna sprawa, że po każdym wyjeździe trzeba marnować wiele czasu na reperację prawie każdego wozu. Ale trudno, niema innej rady!

Wracaliśmy z naszej inspekcji pod wrażeniem. Zastanawialiśmy się jak taki strażak śpi w domu? Przecież wystarczy, aby spadała ze stołu szklanka, a on zerwie się ze snu i zacznie wciągać buty!...

To straszna praca. Wymaga napięcia nerwów i poświęcenia. Naraża życie w każdej chwili. — O tem, żeby strażak odpoczął nie ma mowy, bo czyż będzie siedział beczynnie nawet poza godzinami służby, gdy gdzieś w pobliżu zagra trąbka?...

Wyrażamy swój zachwyty i pełne uznanie zarówno dla komendy łódzkiej straży jak i dla każdego z szeregowca.

U Kaftala zabrakło losów.

Jak się dowiadujemy w znanej w naszym mieście kolekturze KAFTALA zabrakło już losów. Kolektura ta od szeregu dni nie wykonuje zleceń klientom pocztowych (zamiejscowych). W ostatnich dniach panował niebываły ruch w kolekturze Kaftala.

Jest to jedyna kolektura w kraju, w której główna wygrana miljon złotych, padła dwukrotnie, to też nic dziwnego, że losy tej kolektury cieszą się coraz większą popularnością, a zastęp klientom stale wzrasta.

RIALTO

Pocz. o 4.
Dziś

Hrabina Marica

Operetka filmowa EMERYKA KALMANA. Reż. Ryszarda OSWALDA.
W rol. Dorothea Wieck, Hubert Marischka, Szöke Szakall

Aktualja lokalne

Mecz bokserski o charakterze międzynarodowym między budapeszteńską Ferencvarossi a teamem IKP — Hakoabi, odbędzie się w Łodzi w przyszły czwartek, 27 b. m. o godz. 20-ej w sali filharmonji.

— W przyszłym tygodniu zostanie uruchomiony pod kier. mgr. Radwańskiego kurs piłkarski dla zawodników klasy B i C.

— W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Przemyśle lekkoatletycznym mistrzostwa zimowe Polski w hali. Z Łodzi miał na te zawody jechać Kurpesa, jednak wyjazd jego nie dochodzi do skutku.

— W przyszłą niedzielę 1 marca odbędą się w sali YMCA zawody rolkowe przy udziale czołowych kolarzy warszawskich Napierały, Popończyka, Michałaka i Starzyńskiego.

Szermierze Łódzcy startują w Warszawie

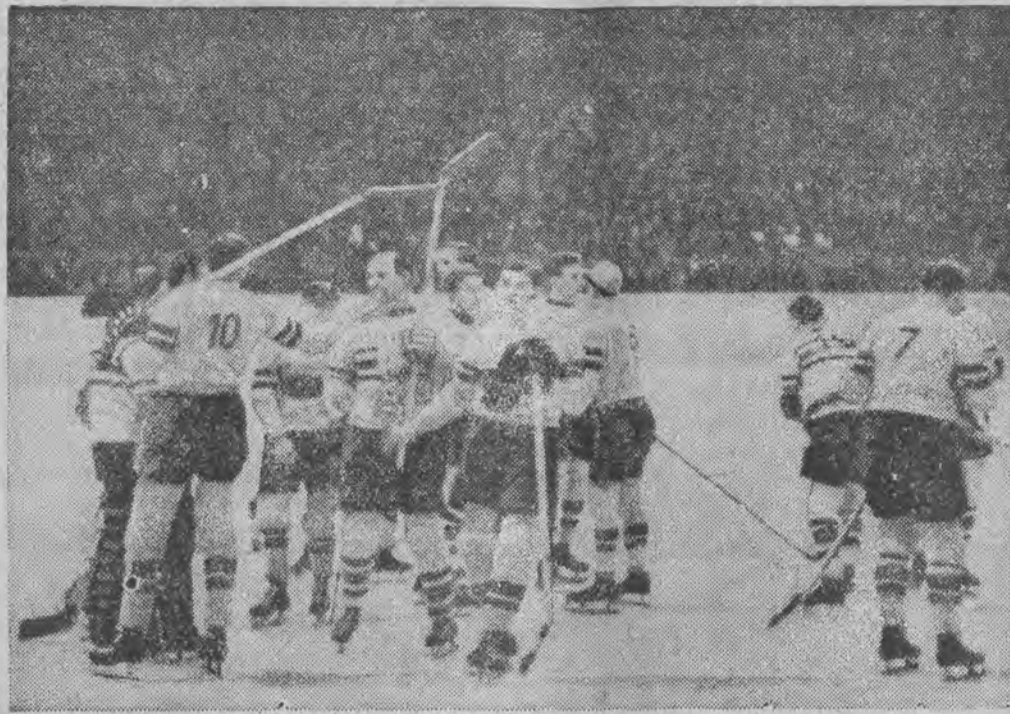
W ciągu soboty i niedzieli 22 i 23 b. m. odbędą się w Warszawie czwarte przedolimpijskie eliminacyjne zawody szermiercze na szpady i szable. Do zawodów zgłosiło się 32 szablistów i 16 szpadzistów z Warszawy, Łodzi i Poznania.

Z Łodzi zgłosili się najlepsi szermierze klubów WKS i PKS. Inowacją zawodów będzie konkurencja z wyrównaniem, polegająca na tym, że czołowi zawodnicy, jak Dobrowolski, Suski, Segda, Friedrich dawać będą 1 — 2 tusze „for” zawodnikom słabszym.

Koszykarze Tallina bią Warszawę

Mecz koszykarzy Tallina z reprezentacją Warszawy zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 42:20 (16:10).

Angielska i niemiecka drużyny hokejowe



składają sobie życzenia po meczu, który zakończył się, jak wiadomo, remisowo 1:1.

Juniorom starczy... imbryk

— uważa Ł.O.Z.B., organizując mistrzostwa bez gongu

Wczoraj rozegrano półfinały pięściarskich mistrzostw młodzieńców. Finały mają się odbyć w niedzielę wraz ze spotkaniem Polonja (W-wa) — KPZjednoczone w sali Geyera.

O ile sam pomysł organizacji mistrzostw dla juniorów witalis my z uznaniem, o tyle wykonanie tego planu bynajmniej nie zasługuje na pochwały. Zawiodła się przedewszystkiem publiczność. Obiecywano jej obfity program, każdego wieczoru miało się odbyć po kilkanaście nawet spotkań, a tymczasem już w półfinałach wyczerpano program po 6 spotkaniach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że były

to, jak wszystkie walki juniorów, spotkania w rundach dwuminutowych, to łatwo obliczyć, uwzględniając nieodzwonne spóźnienie, że publiczność była zaledwie przez godzinę absorbowana zawodami.

Nie powiódł się również plan szkolenia sędziów. Aczkolwiek w oba dni przybyli oni w komplecie i dwudziestu kilku panów wokoło ringu dość umiejętnie pozorowało publiczność, sportowo eksperyment nie udał się. — Zmieniano punktowych jak rekawiczki, szkoda tylko, że każdy następny gatunek był gorszy od poprzedniego, a pierwszy nie wiele wart. Na szczęście, walki nie nasuwały wątpliwości, a gdy przysłała jedna, która podlegać mogła dyskusji, popełniono błąd, na który widownia mocno i głośno zareagowała.

Organizatorzy też nie popisali się. Na zawodach, których gospodarzem jest związek bokserski, można pamiętać o tem, że

potrzebny jest gong, a nie pokrywa od imbryka, ani jazband. To, co wczoraj się odbywało, zakrawa na kpiny z ludzi i boks.

Można również urządzić tak, aby bandaże były mierzone przed nałożeniem rekawic, a nie, żeby trzeba je było na ringu zdejmować dla dokonania pomiarów, zresztą wątpliwej jakości. Chyba, że w ten sposób wypełnia się luki w programie!

Omawiając same zawody, trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż boks łódzki w wydaniu najmłodszych zawodników wyraźnie amerykańizuje się. Technika porzucona w ką. Tryumfuje wymiana ciosów i zwarcia, nie pozabawione momentów zwykłej bijatyki.

Lwia część zawodników doskonale znosiła tempo sześciominutowych spotkań, to też walki były naogół żywe, emocjonujące i... krwawe.

Na pierwszy plan wybijają się zawodnicy IKP. Mają szkołę, lepiej ruszają się w ringu i pokazują, że ich nauczyciel to wyznawca dawnego, ładnego boks. Są silni fizycznie i prawdopodobnie zagarną najwięcej tytułów. Licznie reprezentowany Tajfun dowiódł, że pracuje. Ma wśród swoich pięściarzy materia, ale wszyscy walczą nieczysto, trzymając, bijąc głową i t. p. Geyer ma w Augustowiczu swoją gwiazdę, Mirowski natomiast, ni czem nie zachwycił i walkę wczorajszą przegrał. Jedynym wartościowym pięściarzem Bar-Kochby jest Rakocz w muszej, który spotka się w finale z Popielatym.

Wyniki półfinałów były następujące:

W wadze muszej: Rakocz (B. K.) zwyciężył zdecydowanie Uścińskiego (Geyer) mając cały czas przewagę.

W wadze koguciej: Augustowicz (G) wygrał z Lejbowiczem (T) po nieladnej walce.

W wadze lekkiej: Kowalewski (IKP.) wygrał pewnie z kolegą klubowym Bagrowskim, a Szczepański (W) pokonał słabego Wieckowskiego (IKP.)

W wadze półśredniej Rompel (IKP.) pokonał nieczysto walczącego Ejzykowicza (BK) po bijatyce w ringu.

W wadze średniej: Mirowski (G), faworyzowany przez sędziów, wygrywa zupełnie niezasłużenie, mając przegraną walkę ze Szczepańskim (IKP.).

Pięściarze Polonii walczą z KPZjednoczone

W nadchodzącą niedzielę w sali Geyera rozegrany zostanie towarzyski mecz pięściarski KPZjednoczone z Polonią warszawską.

Drużyna fabryczna przystąpi do tego spotkania w następującym składzie:

Waga musza — Zasina, waga kogucia — Michałak, waga piórkowa — Kijewski, waga lekka — Cyranek i w drugiej parze Stanikowski, waga półśrednia — Frank, waga średnia — Bartosik, waga półciężka — Jaskóła. Zamiast wagi ciężkiej odbędą się dwie walki w wadze lekkiej.

Polonia przyjeżdża w najsilniejszym składzie. Mecz odbędzie się o godz. 11.30

Akcja werbunkowa łódzkiej Bar-Kochby

Zarząd LZTGS Bar - Kochba, uznając sprawę wyszkolenia własnego narybku za doniosłą, postanowił w L. miesiącu przeprowadzić wielką akcję werbunkową dla dziewcząt i chłopców w wieku od lat 10 do 18, celem skompletowania istniejących grup do gimnastyki, gier sportowych, lekkoatletyki, piłki nożnej, pływakkiej, bokserskiej i karate.

Celem umożliwienia uprawiania sportu jak najszerszymi rzeszami młodzieży, zniżono w b. m. werbunkowym opłacie za wpis i opłatę na składkę członkowską.

Petkiewicz trenuje biegaczy polskich

W poniedziałek rozpoczyna się w centralnym instytucie WF w Warszawie obóz treningowy dla lekkoatletów - biegaczy pod kierunkiem b. mistrza Polski, Petkiewicza.

W obozie wezmą udział, tym razem napewno, Kucharski ze Lwowa, Biniakowski z Poznania, Noji i Maszewski z Warszawy. Nie wiadomo jedynie, czy przyjedzie Gancarz ze Lwowa.

Po zakończeniu obozu Kucharski i Noji wyjadą na trening zagranicę, do Barcelony i Neapolu.

Obóz dla skoczków i miotaczy już się odbywa w Toruniu pod kierunkiem Cejzika.

Hanusia Koelzner



ustanowiła nowy rekord światowy, przepływając 100 metrów na piersiach w 1 min. 25,4 sek.

W SZKOCJI

Mc. Kintosh udaje się w podróż do lekarza w celu dokonania zabiegu odmładzającego. Kasjer na dworcu pyta:

— Bilet zwyczajny czy powrotny?

— Zwyczajny. Z powrotem nęde już może jechać jako dziecko.

Hokeiści Śląska w Łodzi grają w niedzielę z reprezentacją

Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym p. Tadeusz Sachs, reprezentacyjny bramkarz drużyny hokejowej Polski, podpisał ostatecznie zgłoszenie do ŁKS. P. Sachs zaczyna trening w najbliższy poniedziałek, tak, że w meczach weźmie udział dopiero za dwa tygodnie.

W dniu wczorajszym śląski związek hokeja lodowego potwierdził telegraficznie przyjazd reprezentacji hokejowej Śląska do Łodzi na mecz w niedzielę, dn. 23-go na lodowisku ŁKS o godz. 15.30.

Będzie to spotkanie rewanżowe. Łódź przegrała ze Śląskiem 1:6 w Katowicach na początku sezonu, grając bez treningu.

Tym razem reprezentacja będzie znacznie silniejsza. Skład ustalony zostanie w dniu dzisiejszym. Należy dodać, że gracze śląscy, mając do dyspozycji sztuczne lodowisko, gra-

li przez cały sezon i są w doskonałej formie, dowodem czego jest zwycięstwo nad japończykami

Związek Dziennikarzy Sportowych R. P. Oddział w Łodzi.

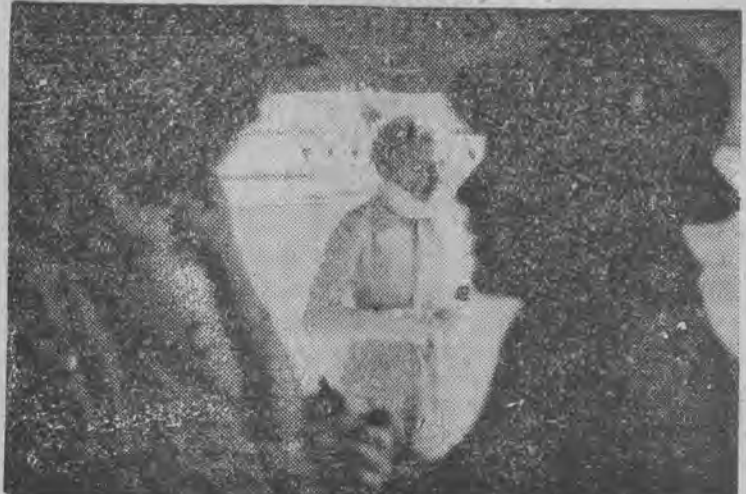
SALA MALINOWA (GRAND-HOTEL) Dziś, czwartek, godz. 22-a

WIELKI DANCING
ŁÓDZKIEJ PRASY SPORTOWEJ

POŁĄCZONY Z WYSTĘPAMI PIERWSZORZĘDNYCH SIĘ ZAGRANICZNYCH.

Strój wieczorowy nie obowiązuje. — Bilet wstępu 2 zł.

Ernst Baier



(na prawo) zdobył wraz ze swoją partnerką złoty medal olimpijski za figurową jazdę na łyżwach parami.

Rewanż szwedów Hokeiści przegrali 2:3

Reprezentacja hokejowa Polski wzięła udział w otwarciu tygodnia sportów zimowych na lodowisku w Hamburgu, grając pierwszego dnia ze Szwecją, niedawno pokonaną w Garmisch w meczu towarzyskim.

Tym razem szwedzi zrewanżowali się, zwyciężając 3:2 (2:1, 1:1, 0:0). Walka była znowu zaciekła i twarda, szwedzi grali brutalnie.

Bramki dla Polaków strzelili Król i Marchewczyk.

Władze nie powinny utrudniać uzyskiwania ulg podatkowych słabym płatnikom

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutym - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360.10, Berlin 213.45, Bruksela 89.30, Londyn 26.18 (plus 1), N. Jork kabeł 5.24.88, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 135, Zurych 173.20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149.75, szyling austriacki 99.75, korona czechosłowacka 19.05, frank francuski — 34.99, frank szwajcarski 173, gulden gdański 99.50, liry włoskie 52.75, leje rumuńskie 2.75, pengó węgierskie — 92.50, dinary jugosłowackie 11, luty lotewskie 128, funty angielskie 26.18, funty palestyńskie 26.16, dolary 5.23.5, rubel złoty 4.77 i pół, dolar złoty 9.01.25, rubel srebrny 1.41, bilon 0.67, Bank Polski płać za banknoty dolarowe — 5.22.

AKCJE

Dla akcji tendencja była mocniejsza przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97.50 (plus 50), Cukier 29 (-100), Węgiel 13, Ostrowieckie 20 (plus 75), Lilpop 9.50 (plus 25). Drobne tranzakcje dokonane a nietotowane: Modrzejów 4.50 (plus 10), Starachowice 33.25, Zyrardów 24.50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 7 proc. pożycz. stabilizacyjnej 5 proc. pożycz. konwersyjnej i 5 proc. listami Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.50, 5 proc. konwers. 59.50, 5 proc. kolejowa 56 (plus 50), 6 proc. dolarowa 67.25 (-25), 7 proc. stabiliz. 62.13 - 62 (-50), 4 i pół proc. listy ziemskie 46 - 45.88 (-37), 5 proc. Warszawy stare 58 (plus 50), nowe 54.75-55.

Tranzakcje dokonane a nietotowane: 5 proc. listy zastawne m. Kalisza 43.50, 8 proc. dillon 91.25 - 91.13-91, 7 proc. śląska 70.50, 7 proc. warszawska 68.50, 3 proc. państw. renta ziem ska odcinki po 1.000 złotych 55.25 - 55.85 - 55.50 i po 500 zł. - 57, po 100 zł. - 71. W obrotach pozagiełdowych: 4 proc. inwest. 54, za 3 proc. pożycz. budowlaną chciano płać 26.60, żądano - 26.65.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5,2375	5,2325
Dolarówka	53,75	53,50
Konwersyjna	59,75	59,90
Stabilizacyjna	62,50	62,25
Bank Polski	98,00	97,50

Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
 loco 11,55, luty 11,32, marzec 11,28, kwiecień 11,12, maj 10,93, czerwiec 10,78, lipiec 10,64, sierpień 10,59, wrzesień 10,49, październik 10,21, listopad 10,21, grudzień 10,23, styczeń 10,27.

NOWY ORLEAN
 loco 11,35, marzec 11,32, maj 10,91, lipiec 10,62, październik 10,21, grudzień 10,23, styczeń 10,25.

LIVERPOOL
 loco — luty 5,96, marzec 5,93, kwiecień 5,88, maj 5,84, czerwiec 5,79, lipiec 5,74, sierpień 5,66, wrzesień 5,59, październik 5,51, listopad 5,47, grudzień 5,47, styczeń 5,47, luty 5,46, marzec 5,46, kwiecień 5,44, maj 5,43.

Egipska: loco — marzec 8,70, maj 8,48, lipiec 8,27, październik 8,05, listopad 8,00, styczeń 7,88, luty 7,88.

Upper: loco 7,28, marzec 7,04, maj 7,05, lipiec 7,04, październik 6,95, listopad 6,65, styczeń 6,62, luty 6,64.

BREMA
 loco 13,68, marzec 12,11, maj 12,16, lipiec 12,13, październik 11,88, grudzień 11,87.

ALEKSANDRIA
 Sakellariadis: marzec 15,36, maj 14,97, lipiec 14,65, listopad 14,38, styczeń 14,13.

Ashmouni: luty 13,00, kwiecień 13,24, czerwiec 12,89, sierpień 12,50, październik 11,92, grudzień 11,71.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczajska 21, tel. 167 15
 przyjmują zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

niałoby zmniejszenie podatku w formie świadectwa przemysłowego.

Prócz tego niejednolita jest praktyka w wypadkach, gdy płatnik wniosł odwołanie od indywidualnego wymiaru za rok 1934, odwołanie takie rokuje na dzieje uwzględnienia, lecz chwilowo jeszcze załatwione nie zostało.

Z uwagi na to, że sprawy powyższe tyczą jedynie **ekonomicznie najsłabszych płatników**, najmniejszych kupców, urzędy skarbowe upoważnione powinny być

do udzielania ulg w ramach okólnika min. skarbu — nawet w wypadkach, gdy obrót nieznacznie przekroczył górną granicę ustaloną w okólniku min. skarbu, a to na podstawie podanych wniesionych do 31. XII 1935 r. i po przeprowadzeniu dochodzeń, które stwierdzą zasadność próśby płatnika.

Następnie wydawanie **orzeczeń karnych** w wypadkach, gdy wymiar obrotu za rok 1934 nie przekraczający 20.000 zł. względnie 60.000 zł., zacepiony został rekuresem, rekurs zaś nie został załatwiony, a akta sprawy wyka-

zują **możliwość przychylnego załatwienia rekursu**, a więc zredukowania obrotu, może być wstrzymane do czasu prawomocności wymiaru podatkowego. W ten sposób ilość najuboższych płatników byłaby uchroniona przed nadmiernym opodatkowaniem — w formie świadectwa przemysłowego — często zagrażającego egzystencji płatnika, wzgl. niedostosowanego do rozmiaru i charakteru przedsiębiorstwa. Władze skarbowe zaś odciążone zostałyby od szeregu czynności, które okazałyby się zbędne.

40 milionów funtów szt. na 9 miesięcy

Pożyczka angielska dla Francji — wynikiem wzajemnego zbliżenia

Jak już doniósł „Głos Poranny” sprawa kredytu angielskiego dla Francji, która od szeregu tygodni była przedmiotem negocjacji, została pozytywnie załatwiona. Warunki kredytu zostały już zatwierdzone przez rząd francuski. Układ został zawarty między rządem francuskim a grupą bankierów angielskich z bankiem B-ci Lazard na czele.

Kredyt określono na 40 milj. funtów z oprocentowaniem na 3 proc. Termin kredytu ustalono na 3 miesiące, ale przewidziana jest możliwość dwukrotnego przedłużenia kredytu; łącznie zatem obliczony on jest na 9 miesięcy.

Tranzakcja jest bardzo skomplikowana, w istocie jednak sprowadza się do pożyczki przez Bank Fran-

cji skarbowi francuskiemu 3 miliardów franków na bieżące potrzeby.

W ten sposób skarb francuski, który w najbliższym czasie będzie potrzebował poważnych sum na bieżące potrzeby, gdyż budżet jest zrównoważony raczej tylko teoretycznie, będzie mógł nie uciekać się do zaciągania pożyczki wewnętrznej.

Tranzakcja pożyczkowa z Anglią jest z punktu widzenia politycznego wynikiem zbliżenia między obu krajami, jakie nastąpiło z chwilą objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez p. Flandina, którego ściśle kontakty z City doprowadziły do pozytywnego załatwienia sprawy tego kredytu.

Zaznaczyć jednak należy, że

przy końcu roku skarb francuski będzie musiał znaleźć sumę 3 miliardów franków na spłacenie kredytu w Anglii, w przeciwnym bowiem wypadku zdeponowane w Banku Anglii złoto Banku Francji przeszłoby na rachunek angielski. Sumę tę trzeba będzie znaleźć w drodze pożyczki wewnętrznej. Widocznie rząd francuski liczy się z tem, że za trzy kwartały warunki na rynku francuskim pozwolą na tego rodzaju tranzakcję.

Z drugiej strony potrzeby skarbu francuskiego na okres najbliższych paru miesięcy są znacznie większe niż 3 miliardy franków, a tensesmem kredyt angielski nie wyczerpuje problemu znalezienia pokrycia na wszystkie bieżące wydatki.

Bawelna za clem ulgowym

dla przedsiębiorstw wiganowych o 2-ch zespołach

Obok ściślejszej interpretacji instrukcji min. przem. i handlu w sprawie odsprzedaży bawełny bezmaszynowemu przemysłowi przez handlarzy za ulgowym cłem, władze celne zaczęły rygorystycznie traktować inny przepis tej instrukcji, mówiący, że handlarze ci mogą odsprzedać bawełnę za ulgowym cłem przedsiębiorstwom zgrzebnym bez ograniczeń, natomiast przedsiębiorstwom wiganowym jedynie takim, które posiadają powyżej 2 zespoły przedsiębiorstwa. Takie przedsiębiorstwa wiganowe, które posiadają więcej, aniżeli 2 zespoły, mogą kupować bawełnę od handlarzy za specjalnym zezwoleniem min. przem. i handlu. Przemysł większy, do którego bezwzględnie należy taka przedsiębiorstwa nie korzysta więc z uprawnień, które przysługują jedynie drobnemu i części średniego przemysłu.

Przepis powyższy w praktyce nie był dość ściśle przestrzegany i handlarze sprzedawali surowiec przedsiębiorstwom wiganowym, posiadającym ponad 2 zespoły.

Obecnie zapowiedziane zostało, co szczególnie podkreślił delegat min. przem. i handlu przy zrzeszeniu producentów przedsięb. bawelnianej, że przemysł wiganowy, posiadający ponad 2 zespoły nie może korzystać z usług handlarzy. Ten rygorystyzm wywołał z kolei nowe trudności natury prawnej, np. powstaje pytanie, czy przedsiębiorstwa posiadające 2 zespoły zgrzebne i 2 wiganowe może korzystać z usług handlarzy, czy też nie (jest on z jed-

nej strony niewątpliwie przemysłowcem większym, z drugiej zaś — ściśle trzymając się tego przepisu, mógłby on nabywać bawełnę od handlarzy, ponieważ posiada on tylko 2 zespoły wiganowe, a sprzedaż bawełny do przedsiębiorstw zgrzebnych jest nieograniczona).

Przypuszczalnie jednak i tutaj praktyka życia przemysłowego da sobie radę z niesłuszną formalistyką.

Przywóz śliwek

ze Stanów Zjednoczonych.

W związku z uruchomieniem normalnych kontyngentów na śliwki surowe z U. S. A., ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło, że pozwolenia przywozu na śliwki ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. skontyngentowane, mogą być udzielane w ramach wywozu zarejestrowanego w Tow. handlu kompensacyjnego i to wyłącznie w stosunku wywóz do przywozu jak 6:1.

Zarządzenie powyższe ma na celu z jednej strony wyrównanie obciążenia importu śliwek sprowadzanych w ramach tranzakcji kompensacyjnych wiązanych, z drugiej zaś strony chodzi o przyspieszenie likwidacji salda wywozu zarejestrowanego w towarzystwie.

Przy obliczaniu opłaty na rachunek organizacji zbytu, jako podstawa do obliczenia będzie brana pod uwagę cena śliwek ctf Odynia 55 gr. za 1 kg. i to zarówno od śliwek sprowadzanych w ramach kontyngentu, jak i od śliwek, sprowadzanych w ramach tranzakcji kompensacyjnych wiązanych.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 9,01 w płaconiu, 9,04 w żądaniu, dolary gotówkowe 5,20 — 5,24, marki 147 — 150, funty 26,10 — 26,20, czerwone 2,65, korony czeskie 19 — 20, szylingi 99 — 100, guldeny gdańskie 97 — 99, franki szwajcarskie 172,25 — 173,25, ruble złote 4,75 — 4,82, pengö 94 — 96, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 w płaconiu, 62 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 53 — 54, Bank Polski 97 — 98, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 57 — 58, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51,50 — 52,50, 3 proc. pożyczka budowlana 25 — 27, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 50 — 54.

Na rynku prywatnym obroty walutami i papierami wartościowymi minimalne przy tendencji utrzymania dla walut, a z papierów wartościowych tendencji słabszej jedynie dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, która uległa niższe o 75 punktów.

Pozostałe papiery wartościowe oraz waluty kursów swoich nie zmieniły.

Uniewinnienie kupca

posądzonego o składanie fałszywych zeznań o obrocie

W dniu wczorajszym wydział odwoławczy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę, której szczegóły przedstawiają się następująco:

Przed pewnym czasem III urząd skarbowy pociągnął do odpowiedzialności kupca Jakóba Kaca, oskarżając go o fałszywe składanie zeznań o obrocie.

Kac podał obrót swój za rok 1935 na sumę 500 tysięcy zł. — Tymczasem władze skarbowe badając księgi firmy Allart, Rousseau i Co. stwierdziły, że konto Kaca w tej firmie wykazuje obrót w wysokości 4 milionów złotych.

Wobec ujawnienia powyższego faktu władze skarbowe skierowały sprawę do sądu. Sąd grodzki skazał Kaca na 6 miesięcy więzienia i zapłacone grzywny w wysokości 35 tysięcy złotych.

Wczoraj wydział odwoławczy, po wysłuchaniu zeznań oskarżonego Kaca i świadków o bronie adw. Marceliego Wajsfusa, wyrok pierwszorzędny instancji uchylił i uniewinnił Kaca.

Sąd okręgowy stanął na stanowisku, że przy zawieraniu wielu tranzakcji Kac był tylko pośrednikiem a nie odbiorcą i z tego względu uniewinnił go.

SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
S. HAMBURSKI, Piotrkowska 42
 tel. 210-02

Zawiadania, iż skład i fabryka
są czynne bez przerwy
 i polecają się łaskawym względom Sz. Klienteli.

STOSOWANIE KOSMETYKÓW
„RAVIS”
 opartych ściśle na podstawach naukowych udziela
Prof. CEBINA SANDLER
 oraz jej długoletnia asystentka w gabinecie kosmetyki lekarskiej
 Dr. Med. LEWINSONOWEJ
 PIOTRKOWSKA 88, telef. 143-63
 front II p.
PORADY BEZPŁATNE.

Dr. med.
Władysław SZPIRO
 CHIRURG
 4-6 po poł.
 Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 128-07
 przyjmuje 10-12 i od 5-7

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk
 specjalista chorób uszu, gardła, nosa i krtani
 LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
 przyjm. 1-2 i 5-8 w.

Zawiadomienie.

Po usilnych staraniach udało się nam zdobyć dla Łodzi fenomenalny film z bohaterami „CZEMPA” WALLACEM EERRY i JACKIE COOPEREM p. t.

„ZAPOMNIANY CZŁOWIEK”
 Film ten miał być demonstrowany od wczoraj, lecz wobec niebywałego powodzenia, jakim cieszy się nadal arcydzieło Dickensa

„DAWID COPPERFIELD”
 zmuszeni jesteśmy, pomimo nadejścia już do Łodzi obrazu, uroczysta premiera „Zapomnianego Człowieka” odroczyć na jeszcze kilka dni.

Dyrekcja GRAND-KINA

Ostrzega się przed nabyciem skradzionych:
 1 wekslu na zł. 30.— pl. 28/2 1936 z wystawienia Suchońskiego, w Łodzi, ul. Żeromskiego 31,
 2 weksli po zł. 50.— z wystawienia Chęćńskiego w Łodzi ul. Lipowa 26, z żyrem O. Dubkowskiego,
 1 czeku na P.K.O. na zł. 48.— pl. 29/2 1936 r. z wyst. J. Krakowskiego, w Łodzi, Piotrkowska 20,
 1/4 losu lot. Państw. I kl. Nr. 136904 kolektury Rejzbauma — Zgierz. 1/4 losu lot. Państw. I kl. Nr. 99304 L. A. kolektury J. M. Goldberga w Łodzi, 11 Listopada 29. 1/4 losu lot. Państw. I kl. Nr. 22749 kolektury Mędrzyckiego w Łodzi, Piotrkowska 61. Powyższe weksle, czek i losy unieważnia się. Gerszon Białek Łódź, Żeromskiego 39.

NOWE GRUPY przedpołudniowe i wieczorowe
ANGIELSKIEGO I HEBRAJSKIEGO
 dla początkujących i zaawansowanych rozp. wykłady 1-go marca r. b.
 Izba Polsko-Palestyńska, Piotrkowska 113

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych	ŁÓŻEK komodowych
ŁÓŻEK metalowych	WYŻYMACZEK
MATERACY wysielanych	marki „Rubber”
MATERACY sprężyn.	LODÓWEK
„Patent”	LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ŁÓŻEK polowych	ROWERÓW i drezyn

w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
 — składowie — w półworsu. —

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33

ZAPRASZAMY Biały Tydzień „KONSUM”
 WSZYSTKICH NA

podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę PO CENACH BARDZO NISKICH przy „Widzewskiej Manufakturze”, S. A. Rokicińska 54. — Dojazd tramwajami 10 i 6.

Ogłoszenia drobne
 Z LICYTACJI: meble — dywany nowe i używane za gotówkę i na dogodnych warunkach w Sali pośredniczo-licytacyjnej i komisowej Michała Filipowskiego. Andrzeja nr. 1, tel. 221-67.

Dr. med.
Wołkowyski
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłowych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-3. Lekcja 1 zł. 12-3

„UNDERWOOD” maszyna do pisania ze stolikiem, stan dobry, okazynie do sprzedania. Radwańska 4 m. 1 od 14-15.

Dr. ROJTER
 CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW i WENERYCZNE
Narutowicza 24
 telef. 262-61
 przyjmuje: 8-1, 3-5 i 8-9 w.

Pensjonat „JANINA”
 pod zarządem RADOSZYCKICH
ZAKOPANE, ul. Krupówki 74
 poleca — po gruntownym remoncie — umeblowane pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą z wszelkimi wygodami.
 Wykwintna i rytualna kuchnia.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-333
 Legionów 6 (Zielona)

Stefania Babad
 wykwalifikowana pielęgniarka
 wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.
Piotrkowska 37, m. 11. Tel. 23-85.

Dr. H. Szumacher
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.
Piotrkowska 56, tel. 148-62

KINO TEATR METRO
 PRZEJAZD 2
 Początek 4

Dziś i dni następnych!
MANEWRY MIŁOSNE
 W rol. gł. Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński, Sielański, Orwid, Semoolński. — Nadprogram: Aktualności Paramountu i Pat oraz zdjęcia z pogrzebu króla Jerzego V. Ceny miejsc na pierwszy seans 54 i 85 gr.

KINO TEATR ADRIA
 GŁÓWNA 1
 Początek 5

Kino RAKIETA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Dziś przepiękna komedia muzyczna prod. Sascha Wiedeń
Szalony porucznik
 W rolach gł.: Gustaw Fröhlich, Lizzie Holzschuh, Lida Barowa, Adele Sandrock
 Mówiony i śpiewany po NIEMIECKU. — Nadprogram: Groteska kolorowa „W krainie cukierków”
 Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

„CORSO”
 Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

— I. — **PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!** • Wielki bezkonkurencyjny podwójny program! — II. —
Bunt Zwierząt | **MARY DOW**
 W rol. gł.: Noah Beery, Jean Rogers i fenomenalny koń Rex. — Epopea o bohaterach dzikich preryj.
 W rolach główn.: Sally Eilers i Raymond Millan
 Nadzwyczajna sensacja!
 Ceny miejsc: I seans 50 i 54 gr., następne 54, 85 i 1.09

Prerum erafa miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rekwizytów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz minutowy 1-330000 (strona 1 separ. 1-320 strona 2 zł; rozstrzygnięto redakcyjnym zł. 1.5); w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 3) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 1) szpalta 12 gr. Droga 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 15) Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.2) Ogłoszenia zarobkowe i zastrzeżenie 12) Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej. firm sąż 10) Za ogłoszenia tabelaryczne lub listy dołącza 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej